Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. B. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
I ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90.
Administracja . 133-44.

Konto P. K. O. Kraków Nr 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV — Kraków, sobota, dnia 9 października 1937 r. — Nr 278

Przeniesienie biur „Głosu Narodu"

Z dniem 10 października wydawnictwo „Głosu Narodu" przenosi druk dziennika z drukarni „Krak. Zakładów Graficznych i Wydawniczych" przy ul. św. Krzyża 11 do „Drukarni Polskiej". p. Fr. Zemanka, przy ul. Kościuszki 3. Równocześnie przenosi biura redakcji i administracji z lokalu przy ul. św. Krzyża 11 do lokalu przy ul. Bożego Miłosierdzia 1 (w pobliżu kościoła SS. Felicjanek przy ul. Smoleńsk).

Zwracamy na to uwagę naszych Czytelników i Przyjaciół, dołączając prośbę, by zwracając się do naszego wydawnictwa zechcieli pamiętać o zmianie naszego adresu.

Mimo tych zmian numery telefonów pozostają te same. A więc telefon redakcji: 101 90; telefon administracji 133 44. Nadto redakcja otrzyma jeszcze jeden telefon, nr. 179-93. który będzie czynny od południa.

Przeniesienie pisma do nowej drukarni spowoduje zmianę jego formatu. Nowy format „Głosu Narodu" będzie nieco mniejszy od dotychczasowego. Za to wydawnictwo rozszerza pismo pod względem objętości. I tak od najbliższego poniedziałku numery poniedziałkowe „Głosu Narodu" które dotąd miały po 4 strony, będą odtąd wychodziły w objętości 6 stron, a numery w ciągu tygodnia będą liczyły po stron 10. gdy dotąd miały tylko 8. Wraz z powiększeniem objętości pisma pójdzie jego dalsze usprawnienie pod względem treści. Szczególny nacisk położy Wydawnictwo na rozszerzenie działu wiadomości z prowincyj i na rozbudowę dodatków specjalnych w poniedziałkowych numerach; ze względu na wielkie zainteresowanie sportem wprowadzimy w numerach poniedziałkowych szeroki dział sportowy z wynikami zawodów niedzielnych. Przewidziane są jeszcze dalsze. stałe. dodatki poniedziałkowe, które będą przynosiły szczególnie wartościowy i fachowy materiał informacyjny.

—:o:o:—

Aplikanci adwokaccy interweniują u wiceministra Chełmońskiego

Warszawa. 8 października: (PAT). Dnia 7 października br. p. podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości prof. Chełmoński przyjął przedstawicieli Związku Zrzeszeń Młodych Prawników R. P. Wobec sprzecznych pogłosek, krążących wśród społeczeństwa prawniczego, przedstawiciele Związku prosili min. Chełmońskiego o udzielenie im wyjaśnień w przedmiocie losów projektu rządowego prawa o ustroju adwokatury, wniesionego do Sejmu w roku zeszłym.

Min. Chełmoński oświadczył, że w obecnej chwili o losach projektu **decyduje wyłącznie Sejm i że Ministerstwo Sprawiedliwości w tej chwili nie opracowuje żadnych poprawek ani uzupełnień do projektu rządowego.** Jakie natomiast będzie stanowisko Ministerstwa Sprawiedliwości wobec ewentualnych poprawek, czy uzupełnień, przedstawionych przez posłów, tego w tej chwili, jako zagadnienia przedwczesnego **nie można jeszcze sprecyzować.** Wreszcie p. minister odniósł się z [illegible] do memoriału, złożonego przez Związek Zrzeszeń odnośnie projektu prawa o ustroju adwokatury, obiecując memoriał ten rozpatrzyć przy ustalaniu ostatecznego stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości wobec tak ważnej sprawy, jak reforma ustroju adwokatury polskiej.

Stan wojenny w Brazylii

Rio de Janeiro, 8. 10. (PAT). W Brazylii wprowadzono stan wojenny. Inicjatywa wprowadzenia stanu wojennego wyszła od ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych. — Minister sprawiedliwości uzasadniał konieczność wprowadzenia stanu wojennego potrzebą skuteczniejszego zwalczania akcji komunistycznej. Wniosek poparli też ministrowie wojny i marynarki, którzy stwierdzili, że posiadają informacje, iż wywrotowcy przygotowują rewoltę.

Izba przyjęła projekt ustawy wprowadzającej stan wojenny mimo sprzeciwu wielu posłów, którzy wyrażali opinię, że groźba rewolucji istnieje, ale nie ze strony komunistów, lecz innych kół, które usiłują wprowadzić dyktaturę wojskową oraz pozostawić obecnego prezydenta republiki u steru władzy.

Instrukcja Komiternu dla komunistów brazylijskich

Rio de Janeiro, 8. 10. (PAT). Szef gabinetu wojskowego prezydenta republiki opublikował skonfiskowany podczas rewizji u jednego z agentów komunistycznych tekst instrukcji Kominternu w sprawie zorganizowania w Brazylii rewolty komunistycznej.

Instrukcja ta, bardzo szczegółowa, zaznacza na wstępie, że nie wolno powtórzyć pomyłek popełnionych podczas ostatniej rewolty. **Należy pozbawić życia wszystkich członków obecnego rządu, wyższych urzędników i oficerów, wypuścić z więzień wszystkich skazańców i zniszczyć prasę przeciwkomunistyczną, a dalej palić kościoły, prześladować kler oraz dyrektorów banków, kapitalistów, przemysłowców** i t. p. Instrukcja daje następnie bardzo obszerne wskazówki, jak mają się zachować komuniści podczas nadchodzących wyborów, **jak należy organizować strajki i rozruchy.** Osobny dział omawia sprawę prowadzenia walk ulicznych, wzniecania pożarów i popełniania innych aktów sabotażu. Wreszcie instrukcja zaleca rozbudzenie „seksualnych instynktów tłumu", które są potężnym bodźcem w akcji wywrotowej.

Wielkie plany zbrojeniowe Stanów Zjednoczonych

Londyn, 8. 10. (PAT). Niektóre dzienniki angielskie jak „Daily Telegraph" i „Daily Mail" donoszą z Ameryki. że prezydent Roosevelt **zdecydował się zainicjować wielką akcję zbrojeniową.**

Wiadomości o gigantycznym programie zbrojeń Roosevelta krążyły na Wallstreet i spowodowały znaczną haussę, zwłaszcza w dziedzinie akcji zakładów lotniczych i stalowych. Pogłoski szły w tym kierunku, **iż prezydent zamierza zwołać specjalną sesję Kongresu,** na której przedstawiłby program dozbrojeniowy i zażądałby stosownych funduszów **w wysokości od 600 milionów do 2 miliardów dolarów.** Informacje te wywołują jednak pewien sceptycyzm, bo dla wydatkowania tej sumy Roosevelt nie miałby potrzeby zwracania się do kongresu, albowiem skarb amerykański **rozporządza dostatecznymi sumami dla pokrycia tego wydatku.**

W Waszyngtonie wiadomości o rzekomych planach kampanii zbrojeniowej prezydenta **nie znajdują na razie potwierdzenia,** ale nie ulega wątpliwości, że zainicjowanie takiej akcji byłoby bardzo popularne z punktu widzenia ożywienia życia gospodarczego kraju i powstrzymania katastrofalnego spadku na giełdzie. który stanowi coraz wyraźniejszą troskę rządu.

Budowa olbrzymich samolotów

Nowy Jork, 8. 10. (PAT). „New Jork Times" donosi z Waszyngtonu, że ministerstwo marynarki projektuje budowę nowych olbrzymich samolotów, **które rozmiarami swymi i ustrojem przewyższać mają najnowsze amerykańskie bombowce typu Sikorski.** Waga takiego nowego wodnopłatowca wynosić ma **50 do 60 ton,** rozpiętość skrzydeł — **75 metrów a zasięg — 800 mil.** Koszty budowy jednego samolotu **sięgać mają 1 miliona dolarów.**

Przedstawiciele P. P. S. u p. Premiera

Warszawa, 8 października. (Telef.). Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych na posiedzeniach w dniach 7 i 8 bm. uchwalił szereg postulatów, pozostających w związku z zawieszeniem Zarządu Gł. Zw. Nauczycielstwa Polskiego. Delegacja Komisji Centralnej oraz Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS. w osobach pp. Arciszewskiego i Kwapińskiego przyjęta była w dniu 8 bm. przez p. premiera Składkowskiego, któremu przedstawiła swe postulaty oraz zobrazowała sytuację w kraju. Wobec oświadczenia p. premiera, że odpowiedź na postulaty Komisji będzie udzielona w dniach najbliższych Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Zw. Zaw. uchwalił odroczyć posiedzenie do czasu otrzymania tej odpowiedzi.

Min. Roman w Finlandii

Helsingfors, 8. 10. (PAT). Min. Roman przybył tu samolotem w godzinach popołudniowych, witany na lotnisku przez ministra przemysłu i handlu Finlandii Voionmaa. Min. Roman wraz z małżonką złożyli wizyty prezesowi rady ministrów Finlandii oraz ministrowi przemysłu i handlu i pani Voionmaa.

Obrona p. Wł. Studnickiego

Warszawa, 8 października P. Wł. Studnicki rozesłał prasie list, w którym wyjaśnia kulisy przytoczonego przez nas ataku ‚Gazety Polskiej" redagowanej przez p. Mieczysława Starzyńskiego. Pisze, iż od dawna uprzedzano, że „skoro ma sprawę przeciw p. Stefanowi Starzyńskiemu" (prezydentowi Warszawy), to musi być „przygotowany na najbardziej ordynarne napaści w prasie". Podkreśla, że atak na niego pojawił się „w chwili zbliżającej się rozprawy sądowej": Starzyński contra Studnicki. Wreszcie pisze, że otrzymał „jeden z pierwszych" krzyż niepodległości, a przyznał mu go komitet, do którego należała p. Al. Piłsudska, — że był przyjmowany na audiencjach przez Marsz. Piłsudskiego i że przez jego „męża zaufania", p. I. Matuszewskiego został w pewnym czasie zaangażowany do Min. S. Z.

Sąd Okręgowy w Krakowie. Wydział IV Karny. Dnia 5 października 1937. Sygn. IV. Pr. 248/37. Sąd Okręgowy, Wydział IV Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie: I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. pr. **Karn. zarządzona przez Starostwo Grodzkie** w Krakowie dnia 28 września. 1937 wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 28 września 1937 konfiskatę czasopisma „Głos Narodu" Nr. 267 z daty 28 września 1937 z powodu następującej treści: 1) artykułu zamieszczonego na stronie 6 p. t.: „Zgon por. Górnego" w całości [illegible] albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona [illegible] stępku z art. 180 k. k. — II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Głos Narodu" i w Dzienniku Urzędowym. III) [illegible] ły nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony. Protokolant: Sławomirski; Przewodniczący [illegible] O. Horski. Za zgodność: podpis nieczytelny. Sekretarz.

Robotnicy w Belesławiu utworzyli spółdzielnię pracy

Olkusz, 8. 10. (PAT). W dążności do gromadzenia własnych kapitałów byli górnicy nieczynnych od szeregu lat kopalń rud cynkowych i ołowianych w Bolesławiu pod Olkuszem **postanowili na ostatnim zebraniu utworzyć spółdzielnię pracy.** Spółdzielnia ta liczy już obecnie ok. 500 członków, którzy podpisali odpowiednie deklaracje na sumę **ok. 2 milionów zł.** Udziałowcy robotnicy należący do spółdzielni chcą wziąć czynny udział w odbudowie przemysłu cynkowego w Bolesławiu. Sprawy spółdzielni zostały obszernie przedyskutowane na szeregu zebrań.

———:o:0:o:———

Jamal Husseini zamierza udać się do Egiptu

Londyn, 7. 10. (PAT). „Manchester Guardian" zamieszcza uwagi na temat zamierzonej akcji arabskiej. Pisze m. in., że Jamal Husseini prezes organizacji arabskiej, który, jak wiadomo, w dalszym ciągu znajduje się na wolności. mimo, iż wydano nakaz aresztowania go. po konferencji w Bludan. **nie powrócił do Palestyny.** Zamierza on obecnie przybyć do Egiptu gdyż między Palestyną i Egiptem nie obowiązuje umowa o wydawaniu przestępców politycznych.

Narada polityczna Prezydium Rady Ministrów

z udziałem P. Prezydenta, marsz. Rydza-Śmigłego i pułk. Koca

Warszawa, 8 Października. (PAT) W dniu 7 bm. odbyła się w Prezydium Rady Min. w obecności P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza narada polityczna, w której wzięli udział członkowie rządu z p. prezesem R. M. gen. Sławoj-Składkowskim na czele, oraz szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc.

—:o:—

Warszawa, 8. 10. (Telef.). Czwartkowa narada w Prezydium Rady Ministrów, która trwała 5 godzin wzbudziła w kołach politycznych zrozumiałe zainteresowanie. W naradzie prócz członków rządu brali udział: P. Prezydent Rzplitej, marsz. Rydz Śmigły oraz pułk. Koc. Przedmiotem dzisiejszych rozmów w kołach politycznych był w pierwszym rzędzie udział w naradzie czynników decydujących oraz pułk. Koca, szefa OZN. Panuje przekonanie, że wczorajsza narada polityczna dotyczyła wzajemnego stosunku rządu i OZN oraz sprawy uzgodnienia linii politycznej tych dwu czynników na najbliższą przyszłość. W związku z udziałem pułk. Koca we wczorajszej naradzie przypominają, że przed trzema tygodniami uczestniczył on w obradach zjazdu wojewodów. Ponieważ obecnie zaproszono go na narady polityczne czynników decydujących z rządem koła polityczne wyciągają z tego wniosek, że pułk. Koc będzie teraz większą rolę odgrywał w obecnym systemie politycznym, i że OZN uzyska bezpośredni wpływ na politykę rządu.

W związku z czwartkową naradą, którą, jak to podkreślają, po raz pierwszy nazwano naradą polityczną, krążyły również pogłoski o bliskiej jakoby rekonstrukcji rządu. Jak się zdaje, pogłoski te są zupełnie bezpodstawne. Koła poinformowane zapewniają, że nie tylko nie nastąpi szersza rekonstrukcja rządu, ale nawet nie będzie w ogóle żadnych zmian.

Emigracja do Brazylii otwarta

Rio de Janeiro, 8. 10. (PAT). W dniu 2 bm. został podpisany w braz. departamento do povcamento (departamencie zaludnienia) akt, zwany „termo de responsabilidade“ przez delegata polskiego Tow. Emigracyjnego. Na mocy tego aktu **departament zezwala wymienionemu towarzystwu sprowadzić do stanu Espirto Santo, na kolonię Aguia Branca sto rodzin osadników z Polski** (rodzina bez względu na ilość dzieci, lecz najmniej dwoje). W ten sposób zostaje znowu otwarta emigracja do Brazylii.

P. Goetel będzie redagował... „Płomyk“

Warszawa, 8 października (Telef.) Kurator Zw. Nauczycielstwa Polskiego p. Musioł zwrócił się do znanego pisarza Ossendowskiego z propozycją objęcia kierownictwa pism, wydawanych przez Zw. Nauczycielstwa Polskiego jak „Płomyk“. „Płomyczek“ itd. P. Ossendowski propozycji tej nie przyjął. Jak słychać kierownictwo tych wydawnictw obejmie p. Ferdynand Goetel.

Kłopoty bolszewików z „wyborami“

Moskwa, 8. 10. (PAT). Wczoraj na posiedzeniu centralnego komitetu wykonawczego ZSRR rozpatrywano sprawę wyborów do najwyższej rady państwa. Prezydium stwierdziło, że przygotowanie do wyborów **nie jest dostateczne.** W obwodzie winickim, na Ukrainie, **kampania** przedwyborczą **objęła** zaledwie **1/5 część ludności**, przy czym wiele kółek popularyzujących nową konstytucję **istnieje tylko na papierze.** Organizacje społeczne, a szczególnie związki zawodowe **nie przygotowują się należycie do wyborów.** Przedwyborcza akcja prasowa **również rozwija się źle.** Na Białorusi dotąd nie przystąpiono do układania list wyborców.

Według informacyj ze źródeł nieoficjalnych jest zupełnie możliwe, **że wybory odbędą się dopiero po Nowym Roku.** Wskazuje na to również fakt nie ogłoszenia dotąd terminu wyborów, które. według ordynacji wyborczej winny być rozpisane na 2 miesiące naprzód.

———:o:0:o:———

Około 6 mil. zł. zebrano już F. O. M.

Warszawa, 8. 10. (PAT). Stan zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej na dzień 6 października **wyraża się kwotą zł. 5.825.039.73.** Na czołowe miejsca w zbiórce na Fundusz Obrony Morskiej za trzecią dekadę (od 20—30) września wysunęły się następujące okręgi: stołeczny w Warszawie — **zł. 13.000.—**, radomsko-kielecki w Radomiu — **zł. 6.000**, śląski w Katowicach **zł. 4.000.**

—:o:o:—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8. 10. (Tel.). Notowania giełdy **warszawskiej:**

Dewizy: Belgia 89.35, Holandia 292.70. Londyn 26.24, N. Jork czek 5.29¼, kabel 5.29½, Oslo 131.80, Paryż 17.46, Praga 18.52, Sztokholm 135.35, Zurych 121.60.

Akcje: Bank Polski 108½. Lilpop 53, Modrzejów 10, Starachowice 31½, Haberbusch 43.

Papiery proc.: 4½% poż. wewnętrzna 56¼ 56½, 3% poż. inwestycyjna I em. 68½, II em. 69½, serie nie notowana, 5% poż. konwersyjna 62¼, 4% premj. poż. dolarowa 38¾, 4% poż. konsolidacyjna 59¼, 59¾, 59¼ (ost. drobne).

Nowy wicewojewoda w Poznaniu

Warszawa, 8. 10. (Telef.). Dotychczasowy naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego w Komisariacie Rządu na Warszawę **p. J. Łekowski otrzymał nominację na wicewojewodę poznańskiego.** Na stanowisko naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego mianowany został **Ludwik Wędołowski**, były rekretarz BB. w Warszawie.

Zmarł wybitny chirurg

Warszawa, 8. 10. (Telef.). W dniu dzisiejszym rano zmarł w Warszawie wybitny chirurg i uczony **prof. dr Leon Kryński.** Śp. prof. Kryński urodził się w Warszawie w r. 1866. Po ukończeniu studiów w Warszawie przeniósł się on do Krakowa, gdzie doktoryzował się i praktykował dłuższy czas. Wkrótce objął on stanowisko docenta a następnie profesora Uniw. Jag. W r. 1902 przeniósł się on na stałe do Warszawy. W okresie wojny światowej, gdy nastąpiło otwarcie Uniw. Warszawskiego prof. Kryński został dziekanem. Przed kilku laty strudzony pracą śp. zmarły opuścił katedrę profesorską. Był on założycielem Warsz. Tow. Naukowego i długoletnim jego wiceprezesem.

Co będzie z podatkiem specjalnym?

Warszawa, 8 października (Telef.). Interesująca szerokie koła pracowników państwowych **sprawa reformy uposażeń i podatku specjalnego nie została jeszcze w kołach rządowych zadecydowana.** Z różnych oświadczeń [illegible] jednak wnosić że podatek specjalny **będzie** od nowego okresu budżetowego **zastąpiony stałym podatkiem dochodowym od uposażeń.** Obecnie rozeszły się wiadomości, że obok projektu zastąpienia podatku specjalnego podatkiem dochodowym wysuwana jest jeszcze koncepcja polegająca na tym, że **podatek specjalny byłby likwidowany stopniowo bez rekompensaty pod postacią stałego podatku dochodowego.** Podatek specjalny daje skarbowi 170 milionów zł. rocznie. Skreślenie całej tej sumy z budżetu byłoby oczywiście nie **możliwe. W tej sytuacji wyłania się projekt** zlikwidowania podatku specjalnego na przyszły rok w połowie, to znaczy, **że zamiast 170 milionów preliminowano by na rok przyszły 85 milionów zł.** Nie było by to jednak **mechaniczne obcięcie do połowy podatku specjalnego dla wszystkich pracowników, państwowych,** lecz sprawa miałaby być tak załatwiona, że **najniższe kategorie pracowników byłyby zupełnie zwolnione od podatku specjalnego, a w wyższych byłaby odpowiedniejsza progresja.** Czyli podatek specjalny dla pobierających najmniejsze uposażenia byłby całkowicie zniesiony, a dla wyższych kategorii coraz większy procentowo z tą jednak naczelną dyrektywą, **że skarb z tego źródła musiałby uzyskać 85 milionów zł.**

W Abisynii toczą się walki partyzanckie

Londyn, 8. 10. (PAT). „Times“ zamieszcza korespondencję, w której donosi. że ko **ło połowy września zabitych zostało 200 żołnierzy włoskich** w czasie odparowania ataku Abisyńczyków na Adue. Dziennik donosi dalej, że w końcu sierpnia miał miejsce atak na Makalle. W tym samym mniej więcej czasie Abisyńczycy zaatakowali na drodze z Dessie do Massaua 200 samochodów ciężarowych. Według korespondenta, **w całej niemal Abisynii toczą się utarczki partyzanckie.** Dalej korespondencja wskazuje na brak prosa, jaki odczuwa sie obecnie w Abisynii.

Co p. premier powiedział

przedstawicielom P. P. S.

Warszawa, 8 października (PAT). Pan prezes Rady Ministrów generał Sławoj Składkowski przyjął w dniu 8 bm. pp. Tomasza Arciszewskiego prezesa C. K. W. P. P. S. i Jana Kwapińskiego, członka C. K. W. P. P. S. i przewodniczącego Centralnej Komisji Związków Zawodowych, którzy zwrócili uwagę pana premiera na następujące sprawy:

1) powtarzające się ataki uzbrojonych ludzi na przedstawicieli klasy robotniczej (jak to miało miejsce np. przez rzucenie bomby u zbiegu Nowego Świata i Alei Jerozolimskich na przechodzący tamtędy w dniu 26 września br. pochód młodzieży robotniczej).

Pan Premier stwierdził, że w przytoczonych wypadkach wszczęte zostało energiczne śledztwo i sprawcy nie będą mogli liczyć na pobłażliwość.

2) Na sprawę stosunku rządu do zasady wolności koalicji (w związku z zawieszeniem działalności Zw. Nauczycielstwa Polskiego).

Pan uremier stwierdził, że granicą wolności zrzeszeń, ustaloną w ustawie konstytucyjnej jest dobro powszechne. Dowodem zaś tego, iż zasada wolności koalicji jest przez rząd obecny uznawaną, może być fakt, iż za czasów tego rządu klasa robotnicza miała możność wygrania około 3 tysięcy strajków ekonomicznych przy udziale około 700 tysięcy strajkujących.

Delegacja organizacyj kobiecych u p. premiera

Warszawa, 8 października (PAT) Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął dnia 8 bm. delegację następujących organizacyj kobiecych: Unii Polskich Związków obrończyń Ojczyzny — pp. Śliwińską, Sujkowską i Wierzbiańską, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet — p. Matuszewską, Samopomocy Społecznej Kobiet — p. Moraczewską oraz Klubu Kobiet Radnych — p. Gawrońską.

———:o0o:———

Wielkie manewry tureckie

Stambuł, 8. 10. (PAT). Prezydent republiki Ataturk wyjechał dziś do Smirny, skąd udaje sie na zachodnie wybrzeże Anatolii. **gdzie odbędą się wielkie manewry jesienne.** Czas trwania manewrów zakrojonych na ogromną skalę, ustalono na 5 dni. Przedmiotem manewrów ma być powstrzymanie posuwania się silnego desantu nieprzyjacielskiego. wysadzonego na wybrzeżu zachodniej Anatolii. Według doniesień dzienników, **w manewrach weźmie udział z górą 80.000 żołnierzy.** Przewidziane jest również współdziałanie tureckiej floty wojennej i znacznych sił powietrznych. Przybrana córka prezydenta republiki, która kształciła się specjalnie na lotniczke wojskową, prowadzić będzie w czasie manewrów eskadrę, złożona z 5 samolotów bombowych.

LIKWIDACJA STRAJKU SZEWCÓW.

Warszawa, 8. 10. (Tel.). Wskutek interwencji, podjętej przez inspekcję pracy. zlikwidowany został strajk blisko 10.000 szewców-[illegible]upników, zatrudnionych w warsztatach na [illegible]nie okręgu kieleckiego.

Krytyczne położenie Minorci

Salamanka 8. 10. (PAT). Z rozmaitych źródeł donoszą, że położenie na wyspie Minorce, jedynej z wysp Balearskich, będącej w posiadaniu rządu walenckiego, jest szczególnie krytyczne ze względu na blokadę ze strony powstańców. Spodziewają się rychłego poddania się wyspy.

Przedstawiciel Ameryki na konferencję

Nowy Jork, 8. 10. (PAT). „New Jork Times“ donosi z Waszyngtonu, że na konferencji 9. mocarstw St. Zjednoczone reprezentować będzie zapewne **Norman Davis**, który brał udział we wszystkich wielkich konferencjach, jakie zbierały się od początku kryzysu chińsko-japońskiego.

———

KONKURSY POLONISTYCZNE.

Warszawa, 8. 10. (Tel.). Ministerstwo Oświaty dla podniesienia poziomu naukowego w szkolnictwie decyduje się wprowadzić specjalny konkurs polonistyczny w gimnazjach i liceach. Konkurs będzie polegać na pisaniu przez uczniów prac według tematów ogłoszonych. Za najlepsze prace przyznawana będzie **nagroda przechodnia.**

Aresztowanie mordercy sędziwego młynarza

Kraków, 8 października. (ak) W ub. sobotę w Brzezince pod Krzeszowicami dwaj nieznani bandyci zamordowali i obrabowali 70-letniego młynarza Wiśniewskiego. Wczoraj władze policyjne aresztowały 20-letniego Stanisława Nowakowskiego, pochodzącego z Psar i zajętego przy budowie miejscowej drogi. Równocześnie aresztowano brata mordercy Edwarda Nowakowskiego, u którego znaleziono wartościowe przedmioty, należące do zamordowanego młynarza. Policja jest już na tropie wspólnika mordercy Nowakowskiego.

Obrońca Lwowa zginął z ręki niezwykłego zbrodniarza

Lwów, 8 października (PAT). We Lwowie zmarł w szpitalu kpt. rezerwy Feliks Machnowski, były wójt gminy Stawczany, obrońca Lwowa. **Śp. kpt. Machnowski zginął z rąk 21 letniego Mikołaja Kuspisza, parobka w Stawczanach (pow. Gródek Jagielloński) w chwili, gdy usiłował go obezwładnić. Kuspisz zastrzelił niejakiego Bęgowskiego a następnie podpalił dwie zagrody i nie dopuszczał nikogo do gaszenia ognia, zasypując ratujących strzałami.**

Zarząd Związku Obrońców Lwowa wezwał wszystkich swych członków do gremialnego udziału w pogrzebie śp. kpt. Machnowskiego, który odbędzie się w niedzielę.

———:o:o:o:———

GEN. GAMELIN U KRÓLA RUMUŃSKIEGO.

Bukareszt, 8 października (PAT). Bawiący w Rumunji szef sztabu armii francuskiej gen. Gamelin **był przyjęty dzisiaj** na audiencji przez **króla.**

Rozmowa z totalistą

Po napisaniu artykułu przeciw totalizmowi („Głos Narodu" z 5. X.) rozmawiałem z pewnym totalistą, który postanowił mi wytłumaczyć „pewne rzeczy"... Będę się starał oddać mniejwięcej dokładnie przebieg tej rozmowy.

— Jest — zaczął — totalizm i totalizm... Mój totalizm nie ma żadnych metafizycznych cech, które zostały wytknięte w artykule „Głosu Narodu".

— Nie bardzo w to wierzę... Niedawno w „Vie Intellectuelle" czytałem artykuł, że każda prawdziwa polityka musi mieć swoją mistykę. I to zdanie podzielam.

— A jednak!... Mistykę ma totalizm Rosji i Niemiec. Ale np. mistyka totalizmu we Włoszech uległa znacznemu złagodzeniu.

— Maritain — dorzuciłem — w książce, o której wspominałem („L'Humanisme integral"), twierdzi, że we Włoszech Mussoliniego nie ma pełnego totalizmu. Jest tylko semitotalizm... W „całkowitości" ustroju faszystowskiego Kościół — powiada Maritain — zrobił wyłom. Nie dał się podporządkować. Ma w ramach ustroju wolność...

— To więc, co się stało we Włoszech, wskazuje, że jednak nawet w ustroju totalnym można uniknąć bezwzględnego stłumienia wszelkiej wolności. Włochy nie są ideałem. Można iść dalej. Rzecz w tym, żeby totalizmowi odebrać cechy statolatrii, ubóstwienia państwa, stawiania państwa w miejsce Boga... To uważam za rzecz najważniejszą... I są w Polsce — w młodym pokoleniu — elementy, które chcą złączyć te dwa pojęcia: chrześcijaństwo i totalizm... Oczywiście — tylko za cenę odrzucenia statolatrii, ubóstwienia państwa...

— Czy to jeszcze będzie totalizm?

— Oczywiście!

— W takim razie, na czym polega wasz totalizm?

— Dążymy do ujęcia narodu w jednolitą organizację polityczną. Chcemy, by Polska wciśnięta między dwa jednolite bloki, Niemcy i Rosję, nie została zgnieciona i nie zginęła, ale by tym jednolitym kolosom mogła przeciwstawić też swoją jednolitość. Jeśli tego nie osiągnie, zginie.

— Osobiście — może się mylę — mam to przekonanie, że „ustrój" Niemiec i Rosji nie jest ostatnim etapem rozwoju tych państw i nie ma cech trwałości. I drugie: to wszystko, co tam zrobiono z człowiekiem i ze społeczeństwem, skończy się po prostu rzeźnią... Zjednoczenie narodu? — Owszem! Lecz nie na tej drodze, na którą weszły Rosja i Niemcy.

— A na jakiej?

— Zna Pan enc. „Quadragesimo Anno"... Jest tam przytoczone powiedzenie św. Tomasza z Akwinu, że dobry ustrój jest „jednością powstałą z dobrego złożenia wielości"... Hitleryzm i komunizm przeprowadza jedność, ale nie uwzględnia wielości. A wielość jest cechą zdrowego, organicznego, pojęcia na społeczeństwo. Nie ma dwóch ludzi takich samych. Każdy jest inny, choć po dobny do drugich. W społeczeństwie każdym są wielości. Totalizm bojkotuje te prawdę. I dlatego oburza swoim nierozsądkiem.

— Ale, czy nie imponuje rozmachem, koordynacją, śmiałością zamierzeń, wielkością osiągnięć?

— Imponuje ludziom krótkowzrocznym. Tym, którzy nie patrzą w dal, którzy nie myślą o przyszłości... Totalizm — tj. powiedzmy szczerze: dyktatura — musi ciągle odnosić sukcesy. Klęska wojenna, gospodarcza, polityczna — jest jego śmiercią... Zresztą, te jego sukcesy... Niech się świat zmieni w szereg państw totalnych i niech te państwa odnoszą same „sukcesy"! Mamy wojnę w permanencji!

— Ale sukcesy na wewnątrz: zjednoczenie narodu, spotęgowanie dynamizmu...

— Pozorne to są sukcesy. Niech Pan nie zapomina o tym, jaką wysoką cenę trzeba za te „sukcesy" płacić. Pan Łaszowski w „Prosto z mostu" pisze o „krokodylich łzach" u tych, którzy protestują przeciw totalizmowi. Nie chce wiedzieć, jakie morze szczerych łez i czerwonej krwi przelano w Rosji Sowieckiej, żeby osiągnąć ten „sukces" zjednoczenia społeczeństwa... Nie chce wiedzieć, że w Niemczech są obozy koncentracyjne, w których tysiące ludzi dostaje pomieszania zmysłów, — a na wyspach Sołowieckich i nad Bajkałem setki tysięcy ludzi wyrwanych z łona rodzin prowadzi żywot gorszy od psa; dlatego tylko, że to się wydało komuś koniecznym dla „zjednoczenia narodu"... Musi Pan przyznać, że w ślad za totalizmem idzie krzywda i gwałt, krew i łzy, upodlenie i niewola.

— Ale my...

— Zapewne, chcecie inaczej. Ale w praktyce będziecie musieli robić to, co robią inni totaliści. Takie jest prawo logiki. Gdy się porzuci drogę etyki, gdy się straci sprzed oczu prawdę o wielości w społeczeństwie, nie pozostaje nic innego, jak aresztować i bić, rozstrzeliwać i konfiskować, palić i grabić.

Sądzę, że nie przekonałem mojego rozmówcy. Ale w pewnym momencie zdawało się mi, żem go nieco zachwiał w jego przywiązaniu do idei totalizmu... Powiedziałem: — Lepiej wyrzucić termin „totalizm" ze słownika! A mój rozmówca pominął to milczeniem.

J. P.

Przegląd prasy...

Socjaliści polscy razem z żydami w ławkach dla żydowskich studentów

Na porządku dziennych debat prasowych jest naprzód sprawa „ghetta ławkowego" według prasy żydowskiej, a odseparowania żydowskich od katolickich studentów, jak to my nazywamy... W tej sprawie obowiązuje zarządzenie Rektorów wprowadzające osobne ławki dla studentów — żydów i chrześcijan. Kurator szkoły Wawelberga, p. M. Wawelberg, wniósł do Ministerstwa WR i OP protest przeciw temu zarządzeniu. A — jak donosi „Wieczór Warszawski" —

„odbyło się zebranie studentów żydowskich w Warszawie, na którym uchwalono rozpocząć od poniedziałku dnia 11 bm. tygodniowy strajk protestacyjny. Na razie zaś postanowiono, iż studenci żydzi nie będą zajmować przeznaczonych dla nich ławek, ustąpią zaś jedynie w wypadku zastosowania przemocy. Na zebraniu tym obecny był delegat Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej (ugrupowanie lewicy sanacyjnej), który wyraził solidarność z protestacyjną akcją młodzieży żydowskiej".

„Na uniwersytecie studenci żydzi nie zajmowali miejsc w ławkach „ghettowych". Na politechnice były wypadki, że studenci chrześcijanie, należący do PPS — Fr. Rew. lub innych grup socjalistycznych, demonstracyjnie siadali na miejscach przeznaczonych dla żydów. Tak samo na wykładzie prof. Witwickiego, na wydziale humanistyki, kilkunastu socjalistów chrześcijan usiadło demonstracyjnie na ławkach przeznaczonych dla żydów".

ZNP próbuje robić „ruch"

Drugą sprawą ważną jest historia z Z. N. P. W kołach tego nauczycielstwa — donosi „Goniec Warszawski" —

„próbuje się zmobilizować w obronie „odesłanego do domu" zarządu nie tylko nauczycieli ale masy pracowników i robotników instytucji użyteczności publicznej. Przede wszystkim tramwajarzy. Szepcze się o terminie 11 października.

Urzędnicy, pozostający w biurach zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego po mianowaniu kuratorem ZNP p. Musioła korzystali z pomocy z zewnątrz.

Między innymi na liście ofiarodawców znajdują się: komunizująca organizacja żydowska „Bund" i hałaśliwy literat, współpracownik „Wiadomości Literackich", Antoni Słonimski. Dobranc towarzystwo".

„Gazeta Polska" przeciw ZNP

W sprawie Z. N. P. zabiera głos także „Gazeta Polska". Pisze o „pięknej" tradycji Z. N. P. przed wojną w b. Galicji i jego obecnym wykolejeniu się. Półoficjalny organ oświadcza:

„Związek cieszył się uznaniem władz szkolnych i ich poparciem; długie lata trwała harmonijna współpraca władz szkolnych i Związku. **Poparcie władz sięgało tak daleko, że władze szkolne współdziałały w zbiórce należności członkowskich dla Związku, dając tym niepraktykowaną w innych organizacjach pewność realizacji wpływów bez kosztów administracyjnych".**

Wykolejenie się Związku polegało na tym, że ZNP wszedł na drogę działalności politycznej... **„G. P." jednak przemilcza, że na tę drogę wprowadził go „obóz pomajowy"**, który — jak to dobrze pamiętamy — wykorzystywał jego pomoc przy wyborach na rzecz BB, co wówczas wywoływało najostrzejsze protesty, m. in. na łamach „Piasta", „W Końcu „G. P." polemizuje ostro z „Głosem Nauczycielskim", który m. in. gloryfikuje stosunek władz politycznych przed wojną do nauczycieli.

Rozchodzą się starzy przyjaciele. Pękł długoletni sojusz polityczny.

Wyrok śmierci na „Radę Wychowania"

„Goniec Warszawski" pisze, że uderzenie w Z. N. P. powinno pociągnąć za sobą także koniec „Państwowej Rady Wychowania Publicznego", tworu p. J. Jędrzejewicza.

„Skład personalny Rady — pisze — już za urzędowania braci Jędrzejewiczów dobierany był pod kątem przewagi Związku. Min. Świętosławski — może nieświadomie — tę przewagę Związku jeszcze wzmocnił. Oto obecnie członkami „Państwowej Rady Wychowania Publicznego" są spośród dawnych i obecnych działaczy Związku: min. J. Jędrzejewicz, Karol Makuch, Jan Kolasko, Stanisław Machowski, Maria Jaworska, Stefan Mandelbaum-Drzewiecki, Eustachy Nowicki, Marian Godecki, a prócz nich Wacław Sieroszewski, Mieczysław Michałowicz, Ludwik Pawłowski, Maria Grzegorzewska i in.

Tę tak liczną, tak wyrywową i tak bliską naczelnej Radzie wychowania publicznego grupę oskarża p. premier Składkowski o szerzenie idei i tendencji wyraźnie komunistycznych.

Nie omylimy się, że oświadczenie pana prem. Składkowskiego jest również wyrokiem śmierci dla dzisiejszej Państwowej Rady Wychowania Publicznego".

Bardzo podobne do — prawdy

Z dowcipnych „pogwarek" z ostatniego numeru „Zwrotu" warto zacytować następujące dwie notatki:

„Na temat zapowiedzianego procesu: Komisarz Starzyński contra Władysław Studnicki — sprawa stoi tak, że Studnicki będzie (prawdopodobnie), **siedział**, ale Starzyński będzie (na pewno) — **leżał**".

„Istotny sens utartego zwrotu dziennikarskiego: „Korespondent wasz **donosi**" — rozumie się dopiero wówczas, gdy bierze się do ręki lwowski „Dziennik Polski", „Kurier Poranny" i inne tym podobne **„organy"**.

Arabowie przeciw żydom

„Wielki mufti" i partie arabskie

Stanowcze wystąpienia Anglii przeciw Arabom w Palestynie znów wywołały duże zainteresowanie problemem palestyńskim. Dzienniki przynoszą niemal codziennie sensacyjne wiadomości o aresztowaniach notablów arabskich, a zwłaszcza o energicznej akcji i odezwach wielkiego muftiego, który nadal ukrywa się w meczecie Omara.

Kim jest wielki mufti, skąd jego olbrzymi wpływ na Arabów?

Zaznaczyć od razu należy, że

STOSUNKI SPOŁECZNE WŚRÓD PALESTYŃSKICH ARABÓW SĄ PRYMITYWNE I MAŁO ZRÓŻNICZKOWANE.

Na dole żyją w bardzo ciężkich warunkach robotnicy, rolnicy i małorolni wieśniacy (fellachowie), a daleko od nich u góry widzimy niezwykle bogatych plantatorów pomarańczy i wielkich właścicieli ziemskich. Między jedną i drugą warstwą jest przepaść, której nie może wypełnić niezwykle słaby stan średni, złożony z drobnych rzemieślników i drobnych kupców. Osobną grupę stanowią zamieszkali w południowej Palestynie Beduini, różniący się od reszty Arabów zarówno swym usposobieniem, jak i położeniem gospodarczym. Gospodarka arabska stoi na niskim stopniu, zaś zaczątki przemysłu w zakresie produkcji olejów, mydła i tytoniu nie mogą się rozwinąć w poważniejsze przedsiębiorstwa. Jedynie uprawa drzew pomarańczowych stanowi wartościową pozycję; z tego też względu zeszłoroczny nemu długiemu strajkowi generalnemu położył kres zbliżający się sezon pomarańczowy.

Odpowiednio do prymitywizmu gospodarczego również i treść pojęć społecznych Arabów nie wyszła jeszcze poza ramy stosunków patriarchalnych. W zakresie politycznym u Arabów palestyńskich ukształtował się swoisty nacjonalizm z jednej strony pod wpływem działalności agentów W. Brytanii, a z drugiej strony pod wpływem tej młodzieży ze średniej warstwy, która kształciła się na uniwersytetach europejskich.

NACJONALIZM ARABSKI TYLKO W PEWNYM STOPNIU PODOBNY JEST DO NACJONALIZMU EUROPEJSKIEGO,

który kształtował się w ciągu wiekowego rozwoju. Źródłem natchnienia nacjonalizmu arabskiego jest religia, oraz nienawiść do wszystkiego, co obce. Skutkiem tego przy ocenie politycznych stosunków wśród Arabów, trzeba się strzec stosowania nowoczesnego, europejskiego słownictwa, którym arabska inteligencja chętnie się posługuje, które jednak nie wyraża faktycznej treści życia Arabów.

Jak należy być ostrożnym przy ocenie zjawisk politycznych wśród Arabów w Palestynie, wystarczy przypatrzyć się stosunkom partyjnym w Palestynie... **Gdy Arab w Palestynie mówi „partia", to nie należy przez to słowo rozumieć takiego stronnictwa, jakie istnieją w Europie, czy Ameryce, lub w Japonii.** Partia wśród Arabów w Palestynie nie stanowi związku ludzi opartego na wspólnocie pewnych poglądów lub na wspólnocie interesów grupy.

ARABSKA PARTIA TO WIELKA „KLIKA", ZWIĄZANA ZWYKLE POKREWIEŃSTWEM,

której wpływy wynikają z posiadania wielkich obszarów ziemi i ważnych stanowisk urzędniczych. Jeśli taka klika posiada zbiór politycznego i pieniądze, to zakłada biuro, a czasem również gazetę. Biuro to nie prowadzi jednak ewidencji członków, którzy płacili regularne wkładki i nie kieruje organizacją. Zresztą pojęcie „organizacji" jest Arabom wciąż jeszcze dość obce. **Prócz członków kliki „partię" stanowią zaprzyjaźnione rodziny a przede wszystkim dzierżawcy, fellachowie, dłużnicy itd. Mniej więcej odpowiada to pojęciu klientów staro-rzymskich.**

Ci zwolennicy „partii" zawsze są gotowi do urządzenia demonstracji, skoro ją tylko klika nakaże.

W Palestynie rywalizują ze sobą dwa zespoły właścicieli ziemskich i urzędników, które posiadają tego rodzaju partie. Jedną partię tworzą Naszaszibowie (pod nazwą Partii Narodowej Obrony), a drugą Husseinici, stanowiący Stronnictwo Narodowo-Arabskie. Do pierwszej partii, której głową jest b. burmistrz Palestyny, Rageb Bej Naszaszibi, należą bogaci plantatorzy i eksporterzy pomarańcz, do niej należy również aresztowany niedawno dyrektor generalny Arabskiego Banku Narodowego, Achmed Hilmi Pasza. Od nich odłączyła się rodzina Kalidich, której głowa, dr Hussein Kalidi, zwyciężył — dzięki poparciu żydów — przy wyborach burmistrza, zwalczając zolimy Rageb Beja. Rodzina ta założyła własną partię t. zw. Partię Reformową (Dr Kalidi został niedawno aresztowany i deportowany, jakkolwiek uchodził za człowieka umiarkowanego i zwolennika podziału Palestyny).

Na czele Husseinitów stoi

Emin el Husseini, który

PIASTUJE URZĄD „WIELKIEGO MUFTIEGO" JEROZOLIMY.

Wpływy swe zawdzięcza Husseini nie tyle godności muftiego (najwyższego sędziego w sprawach religijnych), ile stanowisku przewodniczącego Najwyższej Rady Muzułmańskiej, na które przed laty powołał go ówczesny wielki komisarz Palestyny, żyd, Sir Herbert Samuel, by pozyskać „partię" Husseinitów. Najwyższa Rada Muzułmańska zarządza majątkiem wyznania mahometańskiego i rozstrzyga w sprawach związanych z religią mahometańską. Przez ręce jej przewodniczącego przechodzą wielkie sumy, sięgające 60.000 funtów rocznie. Uprawnienia przewodniczącego są właściwie nieograniczone. Ponieważ według pojęć mahometańskich religia reguluje wszystkie dziedziny życia, ma Najwyższa Rada Muzułmańska ogromną władzę i stanowi drugi rząd arabski.

Za granicą wieki mufti usiłował wzmocnić swe stanowisko przez to, że popierał ruch wszechmuzułmański, przede wszystkim w Indiach.

W przeciwieństwie do wielkiego muftiego Naszaszibowie chcą sobie zapewnić wpływy przez popieranie idei dynastycznej, uosobionej w emirze Transjordanii Abdullahu.

Obie partie konkurowały ze sobą zawzięcie. Walkę tę jednak osłabiły zeszłoroczne niepokoje w Palestynie, w czasie których Husseinici i Naszaszibowie złączyli się w Naczel. Arab. Kom. Obecnie Komitet ten rozwiązano. O stosunku obu partii do syjonizmu i Anglii rozstrzygają przede wszystkim walki partyjne, a potem dopiero sama sprawa.

TO, CO ROBI MUFTI, DECYDUJE

o postępowaniu przeciwników i odwrotnie.

Jedyną partią, która się kieruje nie rodzinnymi, lecz ogólnymi kryteriami, to partia „Istikal" (istikal — niezależność), posiadająca na czele adwokata jerozolimskiego Auni Beya Abdul Hadiego, mającego poparcie emira Bagdadu, Fajzala, którego był sekretarzem. Partia ta jednak, zorganizowana na zasadach nowoczesnych, nie posiada wpływowych osobistości.

Wszystkie partie walczą o pozyskanie młodzieży, którą zorganizowano w związkach przysposobienia wojskowego i skautowych. Wychowuje się ją tam w duchu idei wszecharabskich, wszechmuzułmańskich i w duchu interesów Arabów palestyńskich. W ostatnich czasach zyskały sobie samodzielne stanowisko organizacje młodzieży w Nablus i Dienin. One stanowią duszę arabskiej akcji terrorystycznej, która wciąż nie zaprzestaje ożywionej działalności.

Wydaje się, że żadna z tych „partyj" nie ma nieograniczonego wpływu na masy. Nie da się jednak zaprzeczyć, że w ostatnim czasie wzmógł się znacznie wpływ Husseinitów, a to dzięki rozpaczliwemu, czy też teatralnemu gestowi „wielkiego muftiego", jakim było romantyczne schronienie się do meczetu Omara.

A. B.

Migawki

Chałat — symbolem!

Holenderskie towarzystwo komunikacyjne z Amsterdamu „Royal Dutzch Air Lines" wydało propagandową mapkę Europy. Każdy kraj został na niej uwidoczniony w ten sposób, że obok nazwy figuruje jeszcze jego — symbol. Symbol dość dowolnie wybrany, jeśli Francję „symbolizuje" wieża Eiffla i tancerka. Ale poza tym inne kraje otrzymały właściwe symbole. I tak: Czechosłowacja otrzymała puchar szklany (dla podkreślenia produkcji tego towaru), Niemcy wieżę brandebnrską i plecak turystyczny.

— A Polska, — zapytacie!

Polska figuruje na tej mapie z chałatem żydowskim, jako uroczym symbolem kraju!

Mapę tę można — jak się dowiadujemy oglądać — w Paryżu. Sądzimy, że dobrze byłoby rozlepić ją w Polsce. Symbol bowiem, który na naszej Polsce dano, jest bardzo właściwy i skłania do refleksyj. A najgorzej byłoby protestować przeciw tej mapie. Mamy to, na cośmy sobie sami zasłużyli.

BAYARD.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze opłacanie prenumeraty.

STAN. TURNAU.

Wielka własność — parcelacja — encykliki

Jeszcze nie przebrzmiały echa III Studium Katolickiego w Warszawie. Prasa i opinia wraca do nich jeszcze ciągle: pewne referaty są przedmiotem stałej dyskusji, która się jeszcze zapewne wzmoże, gdy wyjdzie — drukujący się w tej chwili — „Pamiętnik" z dosłownym brzmieniem referatów.

Największe zainteresowanie obudziła sprawa wielkiej własności rolnej i jej parcelacji poruszona w kilku referatach podczas Studium. Do głosów Ks. dra Machaya, p. dra Morawskiego i p. dyr. Manteuffla przybywa teraz jeszcze jeden głos w tej sprawie, p. Stan. Turnaua. Jest to głos tym cenniejszy, że p. Stan. Turnau, ziemianin, prezes Katol. Stowarzyszenia Mężów diec. sandomierskiej, brał żywy udział w „Studium", a jego artykuł dowodzi szczerości w prawdziwie katolickim traktowaniu tego trudnego problemu. Należy sobie życzyć, by podobnie szczerych głosów było jak najwięcej. — **Uw. red. „Gł .N.".**

Nie ulega wątpliwości, że największe zainteresowanie na studium wywołały referaty Ks. Dra Machaya i Ks. Dra Piwowarczyka. Po referacie Ks. Machaya była niezmiernie długa i gorąca, może za gorąca dyskusja; referat natomiast drugi z powodu zakończenia zjazdu dyskusji nie mógł wywołać. Oba poruszyły „emocjonującą" sprawę uwłaszczenia mas mało- i bezrolnych drogą parcelacji większych obszarów rolnych. Temat to tak obszerny, że, gdybym chciał choć pobieżnie poruszyć go z punktu widzenia ekonomicznego, socjalnego i ogólnopaństwowego, musiałbym conajmniej napisać książkę. Lecz tu nie o to chodzi. Musimy w rozpatrywaniu tego problemu z punktu widzenia katolickiej myśli społecznej zostawić na boku momenty ekonomiczne i ogólnopaństwowe, bo te sprawy rozstrzygnąć winny pod kątem widzenia dobra ogólnego, narodu i państwa, sfery ekonomiczne i rządowe; nam zaś chodzić winno o jedno: jaki pogląd wyrobić sobie winniśmy na te sprawy jako katolicy, i do jakich zadań i obowiązków powołani są właściciele ziemi w imię sprawiedliwości i miłości społecznej. Tę sprawiedliwość społeczną głoszą nam encykliki społeczne i tam znajdziemy kryterium do rozstrzygnięcia tych niełatwych zresztą kwestii.

SPOŁECZNY CHARAKTER WŁASNOŚCI.

Można dwojako rozważać kwestię uwłaszczenia mas i z tym związanej parcelacji: pod kątem widzenia obrony indywidualnej własności, i w oświetleniu podwójnego charakteru własności, indywidualnego i społecznego. Wyraźnie Pius XI podkreśla, że, kto zapomina o jednym z tych charakterów własności, popada w jedną z dwóch skrajności: „kolektywizm", lub nie mniej szkodliwy „indywidualizm". Posiadacze jakiejkolwiek własności zapomnieli, niestety, o tym drugim społecznym charakterze i temu w dużym stopniu przypisać należy takie zaostrzenie i napięcie w społeczeństwie z powodu różnic posiadania; bezsprzecznie socjalizm i komunizm straciłyby swoją siłę, gdybyśmy nie byli przeszli w dużym stopniu do tego „pogańskiego pojęcia własności", jak je nazywa Papież, w przeciwieństwie do „chrześcijańskiego".

Metoda, jaką obrał Ks. Dr Machay, nazwana przez niego emocjonalną, bez kwestii dla ziemian sympatyczną nie jest. — Przyznam się szczerze, choć zdaje mi się nie mam w sobie jako ziemianin klasowego poglądu na te sprawy, dotyczące praw i obowiązków większych posiadaczy ziemskich, miałem wrażenie, że podejście jest niezupełnie właściwe. Po głębszym zastanowieniu stwierdzam, iż wprawdzie ta „nadziemska miłość" do ziemi i pożądanie jej przez lud jest jednak w gruncie rzeczy materializmem, a zarzuty czynione ziemianom z powodu posiadania ziemi „z krzywdą chłopską" są przeważnie nieuzasadnione, jednak intencje, jakie kierowały Ks. Dr. Machayem, były nawskróś katolickie. Czcigodnemu autorowi chodzi o wyrzucenie agitatora komunistycznego ze wsi przez uwłaszczenie mas chłopskich, małorolnych i fornalskich, o zbliżenie „pokłóconych", o ułatwienie pracy w „Akcji Katolickiej" przez „wywyższenie, co poniżone, a poniżenie co wywyższone". Nie można mu też zarzucić, że nie zna encyklik społecznych. Wprawdzie może nie obrał całkowicie drogi tak zalecanej przez Piusa XI, aby do spraw związanych z kwestią społeczną przystępować „z przezornością i umiarkowaniem, dalekim od radykalizmu", lecz chodziło mu o pewne nawet przejaskrawienie, aby rzucić „żagiew, która już nie zagaśnie". — W myśl encyklik przyznał, że własności nie można zabrać bez odszkodowania, natomiast trudno, ale musimy się z tym pogodzić, co pisze Pius XI, że „państwo przystosowując własność prywatną do potrzeb ogółu nie wyświadcza posiadaczom przysługi wrogiej, lecz przyjazną"... lub: „nie każdy podział dóbr materialnych umożliwia ludziom osiągnięcie zamierzonego przez Boga celu". Dlatego należy dążyć do tego, „aby przywrócony był taki podział dóbr ziemskich, który odpowiada dobru ogólnemu i sprawiedliwości społecznej". Wprawdzie więc słowa Leona XIII, że „pierwszą podstawą, na której należy oprzeć dobrobyt ludu, jest nietykalność własności prywatnej", lecz chodzi tu o własność samą, lecz nie jej formę, tak, że czytamy również w enc. Leona XIII: „określenie własności poszczególnych jednostek zostawił Bóg przemyślności poszczególnych jednostek i urządzeniom narodów".

Ks. Dr Piwowarczyk, poruszając znowu na Studium sprawę naprawy ustroju rolnego popełnia wprawdzie pewne przeoczenie, mówiąc, że obecny podział własności wykazuje olbrzymią przewagę tzw. wielkiej i latyfundialnej własności, (tej łącznie jest około 17%), lecz zastanawiając się, jak znaleźć środki finansowe do przeprowadzenia reformy w ustroju własności, a odrzucając również konfiskatę, znajduje te środki jedynie na drodze rewizji podziału dochodu społecznego, a więc dokonując przesunięcia i zaprowadzając rygory w używaniu własności samej. O ile Ks. Dr Machay rzuca w imię wyższej miłości apel do ziemian, aby wyrwali kawały ziemi z serca i oddali do parcelacji, Ks. Piwowarczyk zda się wołać: „umożliwcie proletariuszom lepszą egzystencję i zarobki, aby za zaoszczędzony grosz mogli nabyć ziemię". — Papieże nie dlatego wszak bronią zasady indywidualnej własności, aby tylko chronić tę własność, która już istnieje, lecz jeszcze bardziej dlatego, że „zniesienie własności prywatnej nie wyjdzie na korzyść warstwie robotniczej" a każdy winien mieć możność dorobienia się własności. Kto czyta w encyklice „Quadr. Anno" o przewodniej zasadzie słusznego podziału, „wyzwoleniu proletariatu", i o tym, „aby proletariusze własne zdobyli mienie" — to musi stwierdzić, że grubo błądzi ten, kto z encyklik wysnuwa jedynie wnioski o nienaruszalności własności, nie uwzględniając, że ta własność obciążona jest zarówno w odniesieniu do jej posiadania, jak i używania, olbrzymimi obowiązkami, których niestety warstwy posiadające, (a odnosi się to może jeszcze więcej do innych rodzajów własności), przeważnie nie wypełniły. Słusznie mówił Ks. Piwowarczyk, że obowiązki w zakresie używania własności i sprawiedliwości społecznej trzeba wpajać nie tylko „ubogim i rządzonym", lecz bardziej jeszcze „bogatym i rządzącym".

POSIADACZE WIĘKSZEJ WŁASNOŚCI.

Wielki prąd ku odrodzeniu ducha społecznego idzie przez Polskę; prądu tego nie zatrzymamy i jako katolicy nie możemy pragnąć, aby się zatrzymał. W naszym ręku, przede wszystkim w ręku warstw posiadających, leży, aby ten prąd kierować podług zasad nauki Chrystusowej. Ale trudno — bez wielkich ofiar, bez wyrzeczenia się wielu przyjemności i wygód, bez zaprowadzenia zasady surowego życia, tego odrodzenia nie dokonamy. Pius XI woła wielkim głosem w Enc. „Quadr. Anno": „liczba nędznych proletariuszy urosła ponownie do olbrzymich rozmiarów, a jęki ich wznoszą się z ziemi do Boga. Do tego dochodzą nieprzejrzane tłumy robotników rolnych, zepchniętych na poziom najniższy, bez nadziei dorobienia się kiedykolwiek kawałka gruntu własnego"... A jakież wymagania ma Ojciec św. co do sprawiedliwej płacy, jak żąda, aby każdy doszedł „do pewnego skromnego mienia"! Jesteśmy jeszcze bardzo dalecy od tego, czego wymaga od nas nauka Kościoła, a jak delikatną jest sprawa używania majątku mówi św. Tomasz słowami: „człowiek nie powinien rzeczy zewnętrznych mieć za zupełną własność swoją, lecz za wspólną, tak, iżby w potrzebie cudzej łatwo ich udzielał".

Gdzież my jesteśmy z naszym egoistycznym traktowaniem własności i jej owoców, do których nikomu wtrącać się nie wolno! I nie będzie się nikt wtrącał, lecz pod warunkiem jedynie, że sami wyrwiemy z siebie ducha liberalizmu, z którym tak zrośliśmy się wszyscy, że tu potrzeba prawdziwej rewolucji ducha i odrodzenia moralnego.

Warstwy zamożniejsze uważają często obecny wielki ruch społeczny za jakieś chwilowe zjawisko, które „rozejdzie się po kościach". Nieraz się słyszy takie zdania, że „gdy odejdzie dany minister, to wszystko już wróci do dawnej normy", „że ludzie biedni zawsze byli i będą", że „i tak dla wszystkich nie starczy", i tak dalej. I w tym właśnie największe zło, że te sprawy, od których zależy wprost istnienie lub zagłada kultury chrześcijańskiej, zapanowania królestwa Chrystusowego lub szatana, traktuje się tak jakoś niepoważnie i materialistycznie. Trzeba odrodzić ducha chrześcijańskiego, bośmy jeszcze w stosunku do bliźnich naszych i problemów rozpatrywanych przez katolicką myśl społeczną trochę — poganami.

Czytałem „odpowiedź na dyskusję" Ks. dra Machaya w „Głosie Narodu". Zapewne i autor przyznałby, że słowa były „mocne". Słyszałem głosy krytyki nie tylko wśród posiadaczy ziemskiej własności, lecz i szeroko znanych duchownych. Nawet ustępy z referatu Ks. Piwowarczyka były przy mnie przez wybitnego duchownego bardzo krytykowane (sic!). Tak; nie trudno się tu i tam doszukać ustępów, które pod zimnym skalpelem nie tylko ekonomii, ale nawet analizy pod kątem wyrwanych ustępów z encyklik, mogą się nie ostać. Ale „wyrwanych ustępów", bo gdy wnikniemy w ducha, w intencję, w całość wywodów przeprowadzonych w encyklikach, trudno, — lecz sprawę wygrają nie tamci, lecz Ks. Piwowarczyk i Ks. Machay. Gdy odrzucimy ten „sos" stanowczo za ostry, w jakim te rzeczy przez ostatniego referenta zostały przedstawione, to stwierdzimy, że naprawdę nie ma tam radykalizmu i nie czekajmy z autoanalizą aż ktoś inny, a nie zasłużeni księża katoliccy do nas przemówią, bo wtedy może być za późno.

NIE TYLKO ROLNA WŁASNOŚĆ.

Dla wszechstronnego omówienia tak ważnej sprawy, jak własności w ogóle i jej używania, należałoby zwołać osobne studium społeczne. Zarówno traktowanie samej własności w oderwaniu od zagadnienia właściwego jej używania jak też własności ziemskiej samej bez innych form własności, jest stanowczo niepożądane i stwarza zupełnie niepotrzebne nieporozumienia: Katolicka myśl społeczna nie może zajmować się odcinkami, lecz obejmować cały problem posiadania i używania wszelkiej własności. To, że pewne sfery radeby może całe odium z powodu „koncentracji własności" skierować jedynie przeciwko ziemianom, nie może katolickiej myśli powstrzymać od analizy całego problemu własności i jej używania, względnie nadużywania. — Gdy czytam w „Quadr. Anno" o niebezpieczeństwie grożącym z tego powodu, że obok garstki przebogatych ludzi znajdują się nieprzejrzane rzesze nędzarzy", to będąc całkiem bezstronnym muszę stwierdzić, że to naogół więcej jeszcze odnosi się do innych warstw posiadających, a wcale nie właśnie tylko do ziemian, przeważnie ludzi, oczywiście z wyjątkami, zaledwie zamożnych. Przyznaję, że forma władania ziemią otoczona jest mimo wszystko pewnym szczególnym urokiem, i największa masa proletariuszy, to bezrolni i małorolni, pragnący otrzymać ziemię. Ale chcąc ustalić właściwy pogląd na te sprawy nie możemy jednak na dłuższą metę kierować się tylko „emocjonalnymi" kryteriami, lecz spokojnie rozważyć całokształt sprawy własności.

Jako hasło katolickie zapatrywania się na sprawę posiadania i używania własności podałbym: „konieczność rewolucji ducha w odnoszeniu się do posiadania i używania własności, ewolucji w przeprowadzeniu sprawiedliwego jej podziału".

Notatki polityczne

SIEROSZEWSKI I SIENKIEWICZ.

Między tymi dwoma nazwiskami jest tylko jedna wspólnota: tożsamości trzech wspólnych liter w obydwu nazwiskach. Poza tym nic... Dzieli je zaś wszystko. W roku 1906 Sieroszewski pisał w krakowskiej „Trybunie“ (socjalistycznej), że Sienkiewicz przez swe powieści sieje „kult gwałtu, przemocy i grabieży“, a w swej pracy „O położeniu w Królestwie“ (w okresie t. zw. rewolucji) odgrywa „komedię“ patriotyczną... Słusznie więc A. Nowaczyński zapytuje w poznańskiej „Tęczy“, co Sieroszewski robi w komitecie uczczenia Sienkiewicza?

NIEPRZYJEMNY WYWIAD.

Wywiad p. Kowalewskiego z przedstawicielem berlińskiego „Volkischer Beobachter“ jest nieprzyjemny... Kiedy się do Paderewskiego zgłaszali ostatnio zagraniczni dziennikarze o wywiad w sprawach wewnętrznych Polski. wielki patriota odmówił. P. płk. Kowalewski jednak przed Niemcem spowiadał się ze swoich zamierzeń w stosunku do organizowania „narodu“.

M. in. mówił. że OZN chce być „demokracją kierowaną“. Niemiec zanotował, że p. Kowalewski mówiąc to „uśmiechał się i wyglądał przez okno na wysokie szyby gmachu sejmowego“. A po tym p. Kowalewski powiedział, że „demokracja“ jest w tym wypadku tylko „taktycznym zwrotem“. a „akcent spoczywa tu na słowie „kierowana“ demokracja“.

Niemiec to zrozumiał w ten sposób: „Jesteśmy tu (w Warszawie) na Wschodzie“... I nadto dziwił się. że w Polsce woli się mówić o „chrześcijańskich“. nie o „aryjskich“ kryteriach... Wywiad nie jest bardzo miły.

Koleje przyniosły tylko 10 i pół miliona zysku

Dni. 29 września rb. Rada Ministrów zatwierdziła bilans przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“, sporządzony po dn. 31 grudnia r. ub., wraz z rachunkiem strat i zysków eksploatacyjnych i rachunkiem wydatków i odpisów na poczet tego zysku oraz sprawozdanie z wykonania planu finansowo-gospodarczego i planu funduszu inwestycyjnego za 1936 r.

Ogólny zysk ekploatacyjny przedsiębiorstwa za 1936 r. wyniósł sumę 79.272,282,66 zł. (w tym koleje — 78.981.053.56 zł. komunikacja samochodowa — 291.229,10). Z zysku eksploatacyjnego zużyto m. in. na spłaty kapitałowe pożyczek i pokrewnych zobowiązań długo i średnioterminowych — 23.588.571.68 zł. Na pokrycie dawnych i bieżących operacyj kredytowych Funduszu Inwestycyjnego Kolej — 20.767.438.33 zł. i inwestycje komunikacji samochodowej — 684.106.06 zł.

Czystą pozostałość zysku eksploatacyjnego w sumie 10.500.000 zł. zapisano na dobro rachunku Skarbu Państwa.

Nowa ustawa aptekarska na widowni

W dniu 6 bm. odbyło się w Ministerstwie Opieki Społecznej posiedzenie sekcji aptekarskiej i farmaceutycznej państwowej naczelnej rady zdrowia pod przewodnictwem dyrektora departamentu służby zdrowia dra Adamskiego.

Na posiedzeniu tym rozważano projekt ustawy o izbach aptekarskich. Sekcje wypowiedziały się za projektem ustawy, podkreślając. że w skład izby aptekarskiej powinny wchodzić zasadniczo tylko osoby wykonujące zawód aptekarski.

Wydana ustawa o izbach aptekarskich ureguluje stosunki wewnętrzne w zawodzie aptekarskim.

Ceny giełdowe zboża

Na krakowskiej giełdzie zbożowej notowano w piątek dnia 8 października b. r. następujące ceny:

ZBOŻA.	
Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	31.00—31.75
Pszenica czerw. dworska	30.25—30.50
Pszenica biała	30.00—30.25
Pszenica targowa	29.40—29.60
Żyto dworskie	24.00—24.50
Żyto targowe	23.50—23.75
Owies jednolity dworski	23.00—23.50
Owies targowy	21.25—22.00
Owies zadeszcz.	20.00—21.00
Jęczmień dworski stand.	21.50—23.50
Jęczmień przemiałowy	21.00—21.75
PRZETWORY MŁYNARSKIE.	
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-30 proc.	47.50—49.50
Mąka pszen. gat. I wyciąg 0-50 proc.	45,50—46,00
Mąka pszen. gat. IA wyciąg 0-65 proc.	42,50—43.00
Mąka pastewna	18.00—18.50
Mąka razowa	34.50—35.00
Mąka żytnia okręgu Krakowskiego.	
Mąka żytnia g. I 0-50 proc.	34.75—35,00
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	33.75—34.00
Mąka razowa	28.25—28.75
Mąka żytnia okręgu poznańskiego.	
Mąka żytnia gat. I 0-65 proc.	33.75—34.00
Mąka żytnia g. I 0-50 proc.	34.75—35.00

Ceny innych artykułów bez zmiany.

Tendencja spokojna, podaż średnia, dowozy lokalne małe.

Blum jedzie do Ameryki

ratować trójporozumienie monetarne

Wielkie zainteresowanie wywołała dłuższa konferencja premiera Chautemps z wicepremierem Blumem. W kołach politycznych przypuszczają, że omawiana była sprawa wykonania programu, zakreślonego na ostatnim posiedzeniu rady ministrów w Rambouillet, zwłaszcza kwestia zmiany ustawodawstwa. o 40-godzinnym tygodniu pracy. Jak wiadomo, kwestia ta nadal dzieli zasadniczo ministrów radykalnych od ministrów socjalistycznych. Następnym tematem rozmów była sprawa żądań urzędników państwowych i wreszcie sytuacja finansowa.

„Le Figaro“ podaje informację, że ze względu na konieczność utrzymania przy życiu układu monetarnego francusko-angielsko-amerykańskiego, którego podstawy w gruncie rzeczy zostały podważone, przez nagłą nową obniżkę franka, rząd francuski nosić się ma z zamiarem wysłania do Stanów Zjednoczonych posła nadzwyczajnego, którym byłaby jakaś wybitna osobistość polityczna.

Inicjatorzy tego pomysłu w łonie rządu mają mieć przede wszystkim na widoku osobę wicepremiera Bluma ze względu na to, że zarówno jego stanowisko w rządzie, jak i szerokie stosunki w kołach amerykańskich, dają mu dostateczny autorytet dla przeprowadzenia skomplikowanych rokowań francusko-amerykańskich.

O rewizję dodatków komunalnych

do państwowych podatków

W poniedziałek odbyło się w Kielcach posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym, obejmującym aż 20 punktów, znajdowały się między innymi sprawy określenia wysokości dodatków komunalnych do państwowych podatków i opłat na rok 1938. W roku ubiegłym Rada Miejska uchwaliła — mimo sprzeciwu kilku radnych reprezentujących interesy kamieniczników — podwyższyć dodatek komunalny do tego podatku z 50 proc. do 77½ proc., przeznaczając w ten sposób uzyskane pieniądze na cele rozbudowy szkolnictwa i szpitalnictwa. Obecnie właściciele nieruchomości wychodząc z założenia, że Zarząd miejski wybudował już jeden nowy budynek szkolny i nadbudował piętro na drugim, powiadomili Prezydium miasta, że wystąpią z wnioskiem obniżenia dodatku komunalnego do poprzedniej normy t. zn. z roku 1936. Stanowisko kamieniczników kieleckich, niektóre sfery uznają za wysoce nieobywatelskie tym bardziej, że w innych miastach woj. kieleckiego, jak Radom, Częstochowa, Sosnowiec, Będzin, dodatek komunalny od państwowego podatku od nieruchomości wynosi 100 procent. Dokonane w ubiegłym roku podwyższenie dodatku komunalnego w Kielcach było wynikiem zleceń Centralnej Komisji Oddłużeniowo - Oszczędnościowej, rzeczoznawców Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego, wreszcie Kieleckiego Urzędu Wojewódzkiego. Zarząd miejski nie podziela stanowiska kamieniczników i wystąpi z wnioskiem o uchwalenie dodatku w wysokości zeszłorocznej.

———:oOo:———

Ważne dla sprzedawców Mon. Tytoniowego

Celem poinformowania ogółu Kupiectwa Chrześcijańskiego w Krakowie o trybie starania się o zawarcie umowy z Państwowym Monopolem Tytoniowym na sprzedaż wyrobów tytoniowych, Krakowska Kongregacja Kupiecka w Krakowie zwołuje na dzień 11 października 1937 r. o godzinie 19.45 w siedzibie swojej przy ul. Wielopole Nr. 11, III. p. Ogólne Zebranie, na które zaprasza Członków, oraz niezrzeszonych kupców chrześcijańskich.

Na powyższym Zebraniu udzielał będzie fachowych wiadomości dyr. Rejonowego Zakładu Sprzedaży wyrobów Państw. Mon. Tyt. w Krakowie dyr. Władysław Kuźmiński. Przypominamy, iż do Zakładu Sprzedaży w Krakowie należą następujące powiaty: bocheński, chrzanowski, krakowski, myślenicki. Wszelkich informacyj w sprawie sprzedaży wyrobów P. M. T. udziela Krakowska Kongregacja Kupiecka w Krakowie, przy ul. Wielopole Nr. 11.

Pracownicy gminni w Warszawie otrzymają zapomogi

Zarząd m. Warszawy przyznał niżej uposażonym pracownikom jednorazowe zapomogi w nast. wysokości: Pracownicy zarabiający do 125 zł. mies. otrzymają po 40 zł., zarabiający do 165 zł. — po 35 zł., zarabiający do 250 zł. mies. — 30 zł. i wreszcie zarabiający do 350 zł. mies. — 25 zł. 19.000 pracowników. — Ponadto przyznano ulgi w opłacaniu podatku specjalnego od uposażeń w formie bezterminowych pożyczek.

Może by Kraków poszedł raz śladem Warszawy.

Echa

EWA I JABŁKO.

„Świat“ podaje taką historyjkę, podobno prawdziwa:

„Na pewnym przyjęciu dyplomatycznym nuncjusz papieski miał za sąsiadkę jedną z najzagorzalszych wyznawczyń mody. Żona dyplomaty była głęboko wydekoltowana. Był to okres mody, gdy suknie trzymały się „na wiarę“. Z przodu wycięte. Z tyłu nagie plecy.

Z dyplomatycznym taktem dostojnik kościelny prowadził rozmowy z piękną sąsiadką, patrząc raczej w przestrzeń.

Obiad dobiegał końca. Podawano owoce. Piękna pani sięgnęła po jabłko.

— Och, byle nie to — zawołał nuncjusz — niech pani nie bierze jabłka!

— Ale dlaczego? — ze zdziwieniem zapytała urocza dyplomatka.

— Widzi pani — rzekł z pobłażliwym uśmiechem nuncjusz — kiedy Ewa zjadła jabłko, to spostrzegła dopiero wtedy, że jest naga“.

Z kraju...

INAUGURACJA 99 ROKU SZKOLNEGO W SEMINARIUM DUCHOWN. W TARNOWIE. Dn. 4 bm. na rozpoczęcie roku szkolnego odprawił Ks. Biskup dr Fr. Lisowski nabożeństwo pontyfikalne w kaplicy seminarium duchownego w Tarnowie. Po południu w wielkiej auli Seminarium odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego. Na uroczystość przybyli. Ks. Biskup Ordynariusz, Ks. Biskup Sufragan, Kapituła Katedralna, Księża Profesorowie, ks. prał. Mazur z Nowego Sącza, ks. dziekan kan. Weisło z Tuchowa, ks. dr Bialik z Mielca, przedstawiciele Zgromadzeń i Zakonów oraz zaproszeni księża. Po odśpiewaniu przez alumnów „Veni Sancta Spiritus“ wygłosił okolicznościowe przemówienie ks. rektor Sitko. — Następnie ks. prał. Rec w swoim wykładzie zobrazował porównawczo kwestię obowiązku na tle dzieł Cicerona i św. Ambrożego. Po odśpiewaniu „Salve Mater misericordia“ przemówił Ks. Biskup Lisowski, podkreślając dobitnie, że każdego kapłana winna cechować świętość życia oraz głęboka nauka. Hymnem „Boże coś Polskę“ zakończono uroczystość.

MAKABRYCZNA ZBRODNIA W POZNANIU. Z Poznania donoszą o wykryciu makabrycznej zbrodni w jednej z tamtejszych rodzin. W rodzinie tej było 14 dzieci, z których siedmioro umarło w różnych odstępach czasu w bardzo tajemniczych okolicznościach. Obecnie władze bezpieczeństwa otrzymały informacje, że dzieci te były zatruwane odwarem tytoniu i maku. Sprawa doszła do wiadomości władz bezpieczeństwa na skutek kłótni wynikłej w rodzinie, w wyniku której kilku członków rodziny zawiadomiło władze bezpieczeństwa o zbrodniczej działalności rodziców. Zwyrodniałych rodziców aresztowano.

...i ze świata

W WIEDNIU ODBYŁ SIĘ POGRZEB ADIUNKTA POCZTOWEGO ANTONIEGO KLUGE, który popełnił przed paru dniami samobójstwo w areszcie. Zatrzymany on został przez policję za wyrzynanie diamentem swastyki na szybach okien kolejowych. W pogrzebie wzięło udział ponad 1000 narodowych socjalistów. Porządku [illegible] około 300 policjantów pieszych i konnych. Policja aresztowała przy tym kilku narodowych socjalistów.

ZNANY SKRZYPEK POLSKI HUBERMAN uległ, jak się okazało, podczas katastrofy lotniczej w Indiach Holenderskich złamaniu lewej ręki i dwóch palców prawej dłoni i zdaniem lekarzy, nie będzie mógł grać przez szereg miesięcy.

PRZED SĄDEM OKR. W RYDZE TOCZYŁ SIĘ PROCES PRZECIWKO TAJNEJ ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób. Jak wynika z aktu oskarżenia obok tajnej łotewskiej partii komunistycznej istniały jeszcze liczne organizacje komunistyczne, które połączyły się w listopadzie 1934 r. „we front ludowy“. Główny oskarżony Selikmann, zbiegł. 6 oskarżonych skazano na więzienie od roku do lat 3, pozostałych zaś na areszt od 6 do 8 miesięcy.

SAMOLOT SZEWELEWA DOKONAŁ LOTU NAD BIEGUNEM W POSZUKIWANIU SAMOLOTU LEWONIEWSKIEGO. Samolot wystartował z lotniska na wyspie Rudolfa o godz. 3.30, doleciał do bieguna przy pomyślnej pogodzie i kontynuował lot aż do 80 st. 30 min. szerokości geograficznej. Z powodu mgły nie mógł lecieć dalej w kierunku Ameryki. O godz. 13 samolot wylądował na lotnisku. Poszukiwania Lewoniewskiego trwają w dalszym ciągu.

Ulewne deszcze we Włoszech

Ulewne deszcze, które spadły we Włoszech środkowych i północnych spowodowały kilka katastrof żywiołowych. M. in przerwana została na pewien czas komunikacja kolejowa pomiędzy Rzymem i Florencją. Przerwane zostały również niektóre połączenia telefoniczne i telegraficzne zagraniczne za granicą, skutkiem czego dzienniki popołudniowe pozbawione zostały częściowo obsługi swoich korespondentów.

———:o:0:o:———

Umorzone bony inwestycyjne

Urząd Długów Państwa komunikuje, [illegible] w dn. 7 października 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone nr. nr.: 2[illegible] 5838, 7001 16587, 21542, 30271.[illegible]

Z czerwonego piekła

45 milionów wierzących w Rosji Sow.

Dane dotyczące kwestii wyznaniowej a zebrane w statystyce podczas ostatniego spisu ludności nie zostaną opublikowane, gdyż wykazują znaczny wzrost liczby wierzących. Element religijny wzrósł zwłaszcza na Białorusi, Ukrainie, w basenie Wołgi, we wschodniej Syberii i w środkowej Azji. Ogółem liczy się 45 milionów ludzi wierzących w Sowietach, którzy nie poddają się propagandzie bezbożniczej.

Stalin tępi chrześcijaństwo w Armenii

W specjalnym liście, skierowanym do członków partii komunistycznej w Armenii, Stalin polecił wszcząć energiczną propagandę antyreligijną. Równocześnie w Erywaniu (stolicy Armenii) aresztowano arcybiskupa ormiańskiego, a w całym kraju 25 duchownych Armeńczyków. Staną oni przed sądem pod zarzutem szkodliwej dla państwa działalności.

Anglicy nie chcą gościć kongresu bezbożników

W Moskwie postanowiono urządzić następny kongres międzynarodowy bezbożników w 1938 roku w Londynie. Postanowienie to wywołało liczne głosy sprzeciwu i oburzenia w sferach katolickich Anglii. Loughrey, prezes Rycerzy św. Kolumba oświadczył w „Catholic Times“, że dołoży wszelkich starań, by nie dopuścić do urządzenia kongresu w Londynie lub gdziekolwiek w Anglii.

Piękny jubileusz w Zakopanem

Z Zakopanego piszą nam: W niedzielę, 3 bm. obchodziła Sodalicja Mariańska uczniów gimnazjum państwowego w Zakopanem dwudziestolecie swego powstania. Podniosłej i wzruszającej uroczystości sprzyjało słońce cudnej jesieni tatrzańskiej. Na kazalnicę starego kościółka przy ul. Kościeliskiej wstępuje **ks. kanonik Józef Winkowski**, założyciel i kierownik nie tylko sodalicji zakopiańskiej, ale i potężnego związku sodalicyj uczniów gimnazjalnych, obejmującego obecnie około 300 sodalicyj z 13.000 członków w Polsce. I padają serdeczne sło[illegible]ego, wytrawnego i oddanego młodzieży całą duszą kapłana — wychowawcy. O tym, jak to dobrze „nosić jarzmo“ od młodości, o idei sodalicyjnej, o jej znaczeniu dla jednostek i dla Polski, która właśnie takich, przepojonych prawdziwie katolickim duchem, obywateli potrzebuje. Po ślubowaniu nowowstępujących sodalisów i Mszy św., odśpiewano hymn „Boże coś Polskę“, podkreślając ten religijno-narodowy pierwiastek sodalicyjnych ideałów.

Jako drugi punkt programu odbyło się w sali Domu Parafialnego uroczyste zebranie sodalicji. I znowu, jak w starym kościółku, powiało nad uczestnikami tchnieniem przeszłości, owej pamiętnej chwili sprzed lat dwudziestu, kiedy to wśród szalejącej zawieruchy wojny światowej, jeszcze w mrokach niewoli, ks. Winkowski tworzył organizację, która dzisiaj, dzięki jego nieustannym wysiłkom, skupiła pod błękitnym sztandarem całą wolną Ojczyznę. To też nic dziwnego, że zebranie przybrało wkrótce charakter żywiołowego i serdecznego hołdu dla ks. Winkowskiego. Po odśpiewaniu przez chór młodzieży pod batutą **prof. Bielawy** prastarej pieśni „Bogarodzico Dziewico“, nastąpiły życzenia bratnich organizacyj, odczytanie depesz od b. sodalisów, rozsianych obecnie po całej Polsce i wiernych idei sodalicyjnej, a całości dopełniły: „Rys dwudziestu lat pracy“, przepiękny wiersz K. Gołby „Na dwudziestolecie“ i gremialne odśpiewanie hymnu „Błękitne rozwińmy sztandary“. A kiedy nadszedł przejmujący moment uczczenia pamięci zmarłych sodalisów, wśród których nie brakło poległych za Ojczyznę, dla każdego z zebranych stało się jasnym, że prawdziwy kapłan-patriota dlatego stworzył sodalicję, bo przewidując zmartwychwstanie Polski, pragnął jej dobra i potęgi. To właśnie przekonanie malowało się na twarzach osób, cisnących się po zebraniu z życzeniami do wzruszonego do łez Ks. Moderatora.

B. Sodalis.

Ojciec 38 dzieci

Niemieckie Buro Informacyjne donosi, że 64-letni mieszkaniec Rethem stał się ostatnio ojcem 38 dziecka. Ma on obecnie [illegible]zecią żonę, tak, iż dzieci jego pochodzą [illegible] matek. Z 38 dzieci żyje 34. 60 [illegible] jest już potomkami tej najliczniej[illegible]a rodziny w Niemczech.

„Caritas“ warszawska najbiedniejszym

W obliczu zbliżającego się Tygodnia Miłosierdzia (10 do 17 października) warto rzucić okiem na działalność „Caritasu“ w archidiecezji warszawskiej. Niech mówią cyfry, obrazujące celową i owocną działalność „Caritasu“ za rok 1936 i pierwszy kwartał roku bieżącego.

Suma wydatków Caritasu wynosi w okresie tym 705.475 zł. Tylko 9 proc. tej sumy pochodzi z funduszów publicznych, 90 proc. to wynik ofiarności dobrowolnej społeczeństwa. Na pokrycie niezbędnych wydatków administracyjnych przeznacza Caritas tylko 5 proc. ogólnej sumy wydatkowanej, ponieważ wszystkie prawie funkcje są spełniane honorowo.

Caritas niesie najbiedniejszym pomoc moralną; świadczy o tym liczba 47.893 wywiadów u rodzin podopiecznych, 349 skojarzonych, dotychczas żyjących w konkubinacie małżeństw, 606 chrztów, 221 pogrzebów. 1812 dzieci korzysta z ochronek i dożywiania w nich, starsza młodzież gromadzi się w świetlicach i prowadzonych przez Caritas warsztatach, latem urządzono kolonie i półkolonie dla 1900 przeszło dzieci. Na dożywianie wydaje Caritas 307.693 zł., na pomoc opałową, mieszkaniową i odzieżową — 80.470 zł. Kosztem prawie 56 tysięcy zł. urządził Caritas „gwiazdkę“ i „święcone“. 23 lekarzy ze wszystkich dzielnic samej tylko Warszawy najzupełniej bezinteresownie leczy chorych zleconych przez Caritas, którzy na lekarstwa i zabiegi wydał prawie 5 tys. zł. Na pomoc prawną udostępnianą najbiedniejszym wydatkowano 1500 zł.

Niech cyfry te przemówią do tych, którzy z nieufnością odnoszą się do dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego. „Nieście pomoc najbiedniejszym!“

Aresztowania, procesy, wyroki śmierci w Sowietach

Bieżący stan procesów „wrogów ludu“ według danych, jakie dochodzą do wiadomości korespondentów zagranicznych, przedstawia się następująco: **W Iwanowo** rozstrzelano za sabotaż 4 funkcjonariuszy kooperatywy spożywczej. **W Nieorgejewsku** na Kaukazie północnym rozstrzelano 3 kołchoźników, a 2 skazano na kary po 10 lat więzienia. **W Sołdacko-Aleksandrowsku** na Kaukazie rozstrzelano 4 funkcjonariuszy „zagotzierno“, a 8 przewodniczących kołchozów skazano na długoletnie więzienie. W obwodzie świerdłowskim rozstrzelano jako nacjonalistów i terrorystów 3 funkcjonariuszy autonomicznego obwodu. **W Junga Juła** rozpoczął się proces 11 nacjonalistów, którzy odpowiadają z artykułu 58 k. k. W republice Niemców Nadwołżańskich aresztowano jako szkodników, **prezydenta republiki** (przewodniczącego C. I. K.) Lufta, premiera Welscha, 2 komisarzy ludowych Webera i Schulmeistera oraz sekretarza obwodowego komitetu partyjnego Frescha, jak również wielu innych funkcjonariuszy sowieckich i partyjnych. **Na Murmaniu** wykryto „wrogów ludu i szkodników“ w osobach dyrektora elektrowni Kutuzowa, organizatora partyjnego Kurbunowa, przewodniczącego miejscowego komitetu partyjnego Kabowa i innych. Szkodnictwo wymienionych polegało na tym, że **wyłączali oni światło podczas świąt państwowych oraz w ważniejszych wypadkach, by uniemożliwić m. in. audycje radiowe.** Np. w ub. roku pozostawiono miasto w ciemnościach w czasie święta rocznicy rewolucji oraz uniemożliwiono wysłuchania przez ludność reportażu z 8 zjazdu Sowietów. W rejonie światańskim na Kaukazie wykryto „nacjonalistów, trockistów i bucharinowców“ pośród nauczycieli ludowych. Lokalne władze partyjne obok tych faktów przechodziły obojętnie.

——o:O:o——

Znamienny artykuł masońskiej „Ere Nouvelle“

Masońska „Ere Nouvelle“, będąca obecnie organem rządu i wybitnych radykałów rządzących dziś Francją, zamieszcza w jednym ze swych ostatnich numerów znamienny artykuł p. t. „Katolicy a my: uspokojenie“ pióra L. A. Gaboriaud. W artykule tym autor pisze:

„Każdy, niezależnie od tego, czy jest wierzącym czy niewierzącym, izraelitą, protestantem, czy katolikiem musi przyznać, że chrystianizm osiągnął cel długich wysiłków świata starożytnego. On to stworzył podwaliny epoki współczesnej, przywracając istocie ludzkiej, jednostce jej szlachetność, autonomię, nienaruszalność, on to zniósł niewolnictwo i wyzwolił ludzkość. A najbardziej szczytne, najbardziej czyste pojęcie jakie kiedykolwiek istniało i jakie do dziś króluje jeszcze nad nami wśród resztek cywilizacji, pojęcie łaski — czyż nie spływa z Krzyża? Jest to oczywistość tak jaskrawa, że nawet człowiek niewierzący, mocno stojący przy swoich zasadach, musi ją uznać i uchylić przed nią czoła, pozostając w dalszym ciągu wiernym swym pojęciom i obowiązkom. Nikt nie ma prawa odmówić pomocy religii tym, którzy czują potrzebę oparcia się o te symbole i szukania w nich pociechy, ani odbierać nadzieję duszom, które nie potrafią żyć bez jej wiary“.

Wyjątki z artykułu „Ere Nouvelle“ przedrukowują liczne pisma paryskie m. in. także katolickie. Na marginesie wystąpienia organu masońskiego znany publicysta Georges Bidault pisze w „L'Aube“:

„Niedawno w Izbie przedstawicieli radykałów Campinchi także potępiał antyklerykalizm. Warto dodać, że jeszcze przed tym deputowany ten wystosował do „umiarkowanych“ swych kolegów pismo, w którym w słowach pełnych uznania wychwala społeczne encykliki papieskie... Mogą sobie inni nie doceniać objawów szacunku, których coraz więcej, świadczących o uznaniu dla dogmatyki katolickiej, Ewangelii i Kościoła, będącego jej wiernym strażnikiem po wszelkie czasy. My nie należymy do tych, którzy — a niestety jest ich wiele — ulegają swym instynktom, wypływającym z ciasnoty umysłowej, barykadują wejścia wspaniałych katedr i kościołów, tyle kroć już na przestrzeni długich wieków służących za schronienie i miejsce modlitwy dla ludu. Otwórzmy szeroko drzwi schronień naszych. Łaska spłynie na tych, których potrafiliśmy przyjąć i nauczyć ich modlitwy. Krucyfiks jansenistów miał krótkie ramiona, wieczny zaś Chrystus woła ku sobie całą ludzkość...“

Nawrót w kierunku Kościoła jest dziś widoczny we Francji na każdym kroku. Można to zwłaszcza zauważyć na międzynarodowej wystawie paryskiej, gdzie pawilon papieski cieszy się ogromną frekwencją i gdzie w wielu regionalnych pawilonach Francji znajdują się kaplice.

Agent moskiewskiej międzynarodówki na Węgrzech

Od dłuższego już czasu węgierska policja polityczna zwróciła uwagę na to, że sekcja do spraw węgierskich międzynarodówki moskiewskiej otrzymuje stale wiadomości o stosunkach politycznych i gospodarczych na Węgrzech. Dochodzenia policyjne ustaliły, że niejaki Jan Andor z Budapesztu pozostawał w kontakcie z podejrzanymi elementami. **Posiadał on paszport rumuński na nazwisko Marcina Friedmanna** i podejmował podróże po całym kraju. Zebrane o Węgrzech wiadomości Andor przesyłał do przedstawicielstwa Kominternu w jednej ze stolic europejskich za wynagrodzeniem. Policji udało się posiąść listy osób, z którymi współpracował Andor. Został on aresztowany wraz z 4 swymi pomocnikami.

Zezem

Sposób na złodziei

„Narodowiec“ (Lens) w numerze z 5. 10. podaje za prasą paryską następujące doniesienie z Bukaresztu:

„Wobec popełnianych ostatnio licznych kradzieży kieszonkowych policja bukaresztеńska powzięła zamiar barwienia uszu i rąk ujętych na gorącym uczynku recydywistów, nie zmywającą się farbą anilinową. Kieszonkowcy bukaresztеńscy odbyli we wtorek wiec, na którym powzięto uchwałę, że, jeżeli policja istotnie będzie piętnować złodziei kieszonkowych w ten sposób, to zwrócą się oni ze skargą do sądu“.

Uważam, że dzięki pomysłowi bukaresztеńskiej policji zdobyliśmy wreszcie sposób na złodziei. Cóż bowiem łatwiejszego, jak postanowić: Kieszonkowcy będą mieli ręce barwione na czerwono, — włamywacze będą chodzili z nosem zabarwionym na czarno, — złodzieje kolejowi z czołem ostemplowanym na zielono, — „defraudanci“ z uszami na pomarańczowo, i t. d.!

— Dobrze — powie ktoś — ale jak ich wyłapać?

Odpowiadam:

— Tak samo, jak zrobiono w Bukareszcie! Po prostu ogłosić, jakie „szczególne znaki rozpoznawcze“ będą zdobiły poszczególne zawody w wielkim stanie złodziejskim!

Wypadki w Bukareszcie dowodzą, że złodzieje bardzo się boją tego piętnowania i zapowiadają skargę do — sądu. Jakże łatwo będzie ich wyłapać! Jak łatwo!

Jedna jest tylko, ale za to znaczna, „chybka“ w tym pomyśle: trzeba to tak robić, by się złodzieje nie spostrzegli. Bo jak się spostrzegną, o co chodzi, gotowi odstąpić od skargi sądowej, i w ten spsób pomysł — — — do luftu!

Rob.

Proces jarosławski dobiega końca

Postępowanie dowodowe w procesie jarosławskim b. starosty Wąsa i współskarżonych dobiega końca, osłaniając dalsze szczegóły skandalicznej afery. Z zeznań świadków jak i ddatkowych wyjaśnień oskarżonych wynika, że manipulacje finansowe były przeprowadzane niedbale, rachunki były wystawiane dopiero po upływie pewnego czasu od chwli nabycia towaru a fundusz reprezentacyjny został wprowadzony do budżetu wydziału powiatowego dopiero w ostatnich dwóch latach. Okazało się też, że b. starosta Wąs pożyczał pieniądze z funduszu Rodziny Policyjnej i nie ma dowodów, czy je zwrócił. Księgowość zaś prowadzona przez oskarżonego Straussa jest tak zagmatwana, że biegły Kosiba zadał sobie niemało trudu, by zaznajomić się z kwitami, rachunkami i księgami.

Radio

NIEDZIELA 10 PAŹDZIERNIKA 1937.

Niedziela i program i ogólnopolski: godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń poranna; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Muzyka na płytach; 10.00 Reportaż z życia; 10.30 Transmisja nabożeństwa z Katedry św. Jana w Warszawie; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek muzyczny; 13.00 Przegląd kulturalny; 13.10 Transmisja fragmentów uroczystości Zw. Rezerwistów w Żułowie; 13.30 Muzyka obiadowa; 14.30 Transmisja z Bezdan uroczystości poświęcenia 100 szkół; 15.15 Audycja dla wsi; 15.45 Audycja dla dzieci; 16.05 Koncert solistów; 16.15 „Anielcia i życie“ — powieść mówiona; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 17.55 Chwilka Biura Studiów; 19.00 Teatr Wyobraźni „Lekcja deklamacji“; 19.35 Płyty; — 20.35 Program na jutro; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; 21.15 „Narzekamy na program“; 21.45 Zakończenie Festiwalu Sztuki Polskiej; 22.00 „Opowieść o Mozarcie“; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Programy lokalne.

Lwów, godz. 8.30 „Królik w gospodarstwach włościańskich“ — pogadanka; 8.40 Płyty; 8.50 Organizacja zbytu drobiu — pogadanka; 9.00 Muzyka na płytach; 13.00 Przegląd teatralny; 15.45 Audycja dla dzieci; 19.35 „Z naszej świetlicy“ — audycja; 20.00 Koncert solistów; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 Koncert z płyt.

Katowice, godz. 6.15 „Surmy śląskie“, 6.30 Koncert poranny; 7.30 Wiązanka pieśni ludowych śląskich; 8.30 Koncert życzeń; 8.50 Dwa dni wśród młodzieży Przysposobienia Rolniczego — pogadanka; 9.00 Koncert z płyt; 13.00 „Piotr Bezruč a Śląsk“ — szkic literacki; 15.45 Rola T. C. L. w ośrodkach robotniczych Śląska — pogadanka 15.55 Co słychać na Śląsku; 19.35 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja pogodna; 20.30 Wiadomości sportowe lokalne; 20.35 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, godz. 8.30 Pogadanka dla rolników: Selekcja drobiu w okresie jesiennym; 8.40 Płyty; 9.00 Koncert rozrywkowy; 13.00 Kronika artystyczna Krakowa; 15.45 Gawęda niedzielna: „Jak powstały storczyki“; 16.00 Wiadomości bieżące; 19.35 Odczytanie programu na dzień następny; 19.40 Recital fortepianowy; 20.00 Wieczór poezji i pieśni Asnyka; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna.

Kronika lwowska

OTWARCIE POKAZU SADOWNICZO-OGRODNICZEGO. Sekcja Sadowniczo-Ogrodnicza przy Małopolskim Towarzystwie Rolniczym we Lwowie urządza w dniach od 8 do 12 października br. na placu Targów Wschodnich Pokaz-Targ ogrodniczy. Otwarcie pokazu nastąpiło w piątek o godzinie 12.

POŻAR W MIEJSKIM FOLWARKU. Wczoraj około północy zaalarmowano straż pożarną wiadomością o groźnym pożarze, który wybuchł w zabudowaniach miejskiego folwarku „Oświeca" za rogatką stryjską. Natychmiast wyruszył na miejsce oddział straży pod kierownictwem naczelnika Szpaczyńskiego. — Po przybyciu na miejsce okazało się, że w płomieniach stoi duża sterta słomy, wartości 500 zł., która doszczętnie spłonęła. Straż pożarna ograniczyła się do ubezpieczenia budynków folwarcznych, które były zagrożone ogniem. Przyczyny pożaru na razie nie ustalono.

———:o:0:o:———

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH

Teatr Wielki: sobota 9. 10. o godz. 20.00 — „Król włóczęgów".

Teatr Rozmaitości: sobota 9. 10. „Gdzie diabeł nie może"..

APOLLO: Narodziny gwiazdy.

ATLANTIC: „W sieci wywiadu" z Herbertem Marshallem i Gertrudą Michael.

CASINO: „Kapitan Taylor".

CHIMERA: „7 policzków. 7 całusów" (Liana Harvey, Willy Fritsch).

EUROPA: „Zaginiony horyzont".

GLORIA: „Ostatni poganin" i „Mleczna droga".

GRAŻYNA: Droga do Rio de Janeiro.

KOPERNIK: „Znachor".

MARYSIEŃKA: „Purim Spieller".

METRO: „Mazur z Pola Negri".

MUZA: „Sonata księżycowa".

PALACE: „7 niebo" — Simone Simon i James Stewart.

PAN: „Pieśń jej matki" z Martą Eggerth.

RAJ: „Czarny anioł".

RIALTO: Ben Hur.

STYLOWY: „Zabronione szczęście" i rewia.

ŚWIT: „Władczyni ognia" i „Czu-Czin-Czau"

TON: „Jedna na milion".

UCIECHA: „Zamek tajemnic".

Lwów buduje osiedle robotnicze

Na ostatnim posiedzeniu magistratu lwowskiego uchwalono m. in. zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę budowlaną w sumie 220.000 zł. na budowę 38 domów robotniczych oraz przedszkola w Osiedlu Robotn. na Sygniówce.

Aresztowanie lwowskiego adwokata

Na zarządzenie Prokuratury wczoraj rano aresztowany został dr Natan Nachman Schargel (ul. 3 Maja 12). O godzinie 10 przedpołudniem w kancelarii jego zjawił się wiceprokurator Trela, sędzia śledczy Burczyński z wywiadowcami i przeprowadzili rewizję, która trwała kilka godzin. Przyczynę aresztowania adw. dr. Schargla pokrywa na razie tajemnica śledztwa.

Podobno dr Schargel pozostaje pod zarzutem oszustwa w związku z interwencją. Aresztowany adwokat znany jest również w sferach sportowych, pełnił bowiem dawniej funkcje sędziego na zawodach piłkarskich.

Pożegnanie misjonarzy wyjeżdżających do Chin

W przyszłym tygodniu wyjadą trzej Dominikanie polscy, O. dr Sadok Maćkowiak, O. Łukasz Huzarski i O. Cyryl Szlachtowski, na misje do Chin. Pożegnanie misjonarzy nastąpi w niedzielę 10 bm. w kolebce Dominikanów polskich w klasztorze krakowskim, skąd wyszedł pierwszy wielki misjonarz św. Jacek Odrowąż i gdzie znajduje się grób Jego. W tym dniu odprawi uroczystą sumę za Ojców misjonarzy prowincjał OO. Dominikanów O. Henryk Jakubiec, kazanie wygłosi b. prowincjał Dominikanów O. prof. Teofil Szczurecki. Wieczorem o godz. 18.30 odbędzie się uroczysta akademia misyjna w krużgankach klasztornych.

Zawody kolarskie w Krakowie

Wobec wzrastającego zainteresowania kolarstwem torowym, organizuje w niedzielę R. K. S. Legia na torze Cracovii, zawody kolarskie. Udział w nich biorą: najlepszy obecnie torowiec w Polsce Kupczak (R. K. S. Legia Kraków), nowo-upieczony mistrz na 50 km. Moczulski (Warszawa), Klaus i in. Początek tych ciekawy zawodów o godz. 10.30. Ceny niskie.

Składki złożone w Administracji „Głosu Narodu"

Na Schronisko Brata Alberta: Lubicz — zł. 10.

Na kuchnię S. Samueli: Lubicz zł. 5; Bogska zł. 5; Dr Łubkowski, Cieszyn zł. 5.

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: S. P. zł. 2; N. N. zł. 10; K. Bujak zł. 3; M. Dihm zł. 3; W. Zimnal zł. 2; Tomaszowie Barańscy zł. 5.

Na Macierz Szkolną w Gdańsku: Bogska — zł. 10.

Na Szkolnictwo za granicą: Bogska zł. 10.

———:o:0:o:———

Pocieszające objawy

ZARZĄD GREMIUM APTEKARZY BEZ ŻYDÓW. — ILU ŻYDÓW PRZYJĘTO NA FARMACJĘ. — ŻĄDANIA POLSKICH ADWOKATÓW.

Do niedawna przesem Zarządu Gremium Aptekarzy Małopolski Zachodniej był niestety żyd H. Dawid. W związku z protestem, który wniesiono przeciw jego wyborowi zgłosił on w końcu rezygnację, skutkiem czego przed kilku dniami odbyły się nowe wybory do zarządu, wydziału i komisji rewizyjnej Gremium Aptekarzy. Dzięki obywatelskiemu stanowisku polskich aptekarzy do zarządu związku tym razem nie wszedł ani jeden żyd, podczas gdy do tej pory zasiadało ich tam trzech. Skład nowego, czysto polskiego. zarządu przedstawia się następująco: prezes — Cz. Michalik, wiceprezesi Tad. Oświecimski i J. Kunze, sekretarz — T. Majkut, skarbnik — J. Henoch, bibliotekarz — M. Godlewski i gospodarz — Chudzicki.

* * *

Na studium farmaceutyczne przy wydziale filozoficznym U. J. przyjęto na pierwszy rok studiów 43 studentów, w tym dwóch żydów. Ograniczenie ich liczby na tym dziale studiów wpłynie niewątpliwie dodatnio a odżydzenie zawodu aptekarskiego. Również na wydziale lekarskim U. J. liczba studentów żydów uległa zmniejszeniu do 8 osób przyjętych w r. b. na I rok studiów, co należy podkreślić z uznaniem.

* * *

Wczoraj odbyło się w Krakowie zebranie Związku Adwokatów Polskich, na którym omawiano sprawę zbliżającego się walnego zebrania Izby Adwokackiej i nowych wyborów. Zebrani postanowili prowadzić nadal bezwzględną walkę o odżydzenie krakowskiej adwokatury. Zw. Adwokatów Polskich wysunie na Walnym Zebraniu Izby żądanie przyznania adwokatom polskim większości mandatów w Radzie Adwokackiej, obsadzenia Polakiem stanowiska dziekana Rady Adw. i przewodniczącego Sądu dyscyplinarnego oraz obsadzenia Polakiem stanowiska rzecznika dyscyplinarnego. Oczywiście nie wchodzi tu w rachubę ewentualne obsadzenie tych stanowisk przez żydodofilów, na co adwokaci Polacy absolutnie się nie zgodzą i w razie nieuwzględnienia ich żądań usuną się od udziału we władzach Izby.

——ogo——

Wielkie debaty nad 16 drzewami...

Prace przy budowie nowej nawierzchni w ul. św. Gertrudy na odcinku między ul. Stradom a ul. Dominikańską są w pełnym toku. W związku z równoczesną budową normalnej dwutorowej linii tramwajowej, która biegnąć będzie ul. św. Gertrudy w kierunku poczty i dworca osobowego zachodzi konieczność poszerzenia jezdni. Tory tramwajowe ułożone zostaną na środku jezdni. Szerokość jej zatem musi wynosić przynajmniej 11 m., gdyż ul. św. Gertrudy stanowi już obecnie bardzo ruchliwą arterię komunikacyjną, na której w przyszłości natężenie ruchu ulegnie dalszemu wzmożeniu. Właśnie te względy i troska o bezpieczeństwo komunikacji wymagają, by partie jezdni znajdujące się po bokach torów tramwajowych, przeznaczone dla ruchu kołowego posiadały przynajmniej 3 m. szerokości. Poszerzenie jezdni ul. św. Gertrudy nastąpić może jedynie w kierunku ku plantom. Biegnący obecnie równolegle z nimi chodnik ziemny częściowo w przyszłości zajęty zostanie pod ulicę, częściowo zaś włączony będzie w obręb zadrzewionych plantacyj. Na granicy ziemnego chodnika i dzisiejszej jezdni rośnie 16 drzew, które po uregulowaniu ul. św. Gertrudy znalazłyby się bądź na przyszłej jezdni bądź też w linii krawężnika.

Sprawę tą przedłożono do rozważenia i decyzji Komisji Plantacyjnej Zarządu Miejskiego. Po szeregu posiedzeń, w dniu wczorajszym Komisja Plantacyjna łącznie z Komisją techniczną Z. M. przeprowadziły szczegółową wizję lokalną. Równocześnie wybitni dendrolodzy z prof. dr Rouppertem na czele zbadali stan wspomnianych 16 drzew, z których większość dotknięta jest schorzeniami. Po ukończeniu wizji członkowie obu Komisyj udali się na Ratusz, gdzie odbyło się posiedzenie pod przewodnictwem wiceprez. m. dr Radzyńskiego. Po przeprowadzeniu szczegółowej dyskusji zadecydowano usunięcie drzew, za czym wypowiedzieli się także znawcy z działu dendrologii i ogrodnictwa, tym bardziej, że przesunięcie tych drzew ze względu na ich stan i niewspółmierne koszta uznano jako nie celowe.

Wzdłuż poszerzonej ulicy św. Gertrudy, która otrzyma basaltową powierzchnię zasadzonych zostanie około 40 drzew.

Jubileusz „Ogniska" kolejowców w Wieliczce

Dziesięć lat temu szczupłe grono kolejowców w Wieliczce założyło Stowarzyszenie „Ognisko".

Dorobek 10-letniej pracy tego stowarzyszenia stanowi: czytelnia, biblioteka (przeszło 1000 tomów), sekcja dramatyczna i odczytowa i t. d. Stowarzyszenie liczy ok. 200 członków i posiada własny fundusz pogrzebowy. Z okazji jubileuszu Stowarzyszenie „Onisko" zorganizowało ostatnio obchód, który rozpoczął się Mszą św., odprawioną przez ks. pr. Prezentkiewicza.

Po Mszy św. odbyła się defilada harcerzy kolejowców i kolejarzy, po czym nastąpiło wbijanie gwoździ do tarczy pamiątkowej, wpisywanie się do księgi pamiątkowej i akademia, w czasie której prezesowi „Ogniska" mgr. Soleckiemu wręczono dyplom członka honorowego. Akademię zakończył hymn państwowy, odegrany przez orkiestrę kolejową z Krakowa.

Dziś premiera dramatu K. H. Rostworowskiego

„Kaligula" potężny utwór K. H. Rostworowskiego, który dziś w sobotę wejdzie na scenę teatru rozgrywa się w tej ponurej epoce imperium rzymskiego, kiedy na czele państwa stawiano jednostki zwyrodniałe, niekiedy na pół obłąkane, którym znikczemniały tłum poddanych naprzemian oddawał cześć niemal boską, lub groził spiskiem na ich życie. W epilogu takiej tragicznej rozgrywki, w starciu między cezarem a spiskowcami, ukazuje autor z wnikliwością psychologa kolejne stany duchowe przewrotnego, okrutnego, tchórzliwego a przecież nie wyzutego z cech ludzkich władcy, który umiał pozyskać miłość kobiet i bezwzględne zaufanie młodej przyjaciół. — Trudną, skomplikowaną, złożoną z mnóstwa sprzecznych elementów psychicznych rolę cezara odtworzy Józef Karbowski. Porywczą, knującą zemstę odtrąconej kochanki i żony, Lelią będzie Zofia Jaroszewska, jej rywalką Caesonią T. Suchecka, oddanym do granic śmierci Regulusem Z. Modzelewski. Zróżniczkowany szereg spiskowców i dworzan w całej skali temperamentów odtworzą: Kopijewska, Białkowski, Burnatowicz, Fabisiak, Kaliszewski, Kondrat, Macherski, Nowakowski Opaliński, Turski, Węgrzyn, Woźnik, Wroński i in. Sztukę przygotował scenicznie Wacław Radulski, oprawę dekoracyjną K. Gajewski. „Kaligula" powtórzony będzie jutro w niedzielę wieczorem. Jutro w niedzielę po południu „Jaskółka z wieży Mariackiej" K. Krumłowskiego w opracowaniu scenicznym reż. W Radulskiego, w premierowej obsadzie.

———:o:0:o:———

Z OKAZJI JUBILEUSZU M. BAŁUCKIEGO Teatr Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, Skarbowa 2, wystawia w nadchodzącą niedzielę 10 bm. jedną z najlepszych jego komedji niegranej od 25 lat w Krakowie p. t.: „Ciężkie czasy". — Początek o godz. 19.

Z OKAZJI TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ. W jak trudnych warunkach uczy się młodzież szkolna na wsi, oraz ile trudu i wysiłku wymaga budowa szkoły, dowiedzą się radiosłuchacze z interesującego słuchowiska radiowego pióra i reżyserii p. M. Mikuty p. t. „Nalepicka Szkoła". Słuchowisko to nada rozgłośnia krakowska w dniu 10 bm. (w niedzielę) o godz. 15. W słuchowisku prócz nauczycielstwa weźmie udział chór szkolny, oraz młodzież szkół powszechnych Nr. Nr. 25 i 26 w Krakowie.

———

Kronika krakowska

PAŹDZIERNIK.

9. Sobota. Św. Dionizego.
Wschód słońca 5.49, zachód 16 56.
Długość dnia 11 godz. 7 min.

——:oOo:——

WOJEWODA TYMIŃSKI U P. PREZYDENTA. Wojewoda krakowski dr Tymiński wyjechał wczoraj do Warszawy i przyjęty został przez P. Prezydenta R. P.

NALEPKI NA „TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA" wydał związek „Caritas" w cenie 10 gr. za sztukę. Winny one ozdobić okna mieszkań wszystkich katolickich obywateli Krakowa.

DZIEŃ REZERWISTY organizuje w dniu 10 bm. Związek Rezerwistów. Uroczystości „Dnia Rezerwistów" rozpoczną się w niedzielę o godz. 9. nabożeństwem w kaplicy Bursy Ks. Kuznowicza.

NOWA WYSTAWA W PAŁACU SZTUKI otwarta zostanie w niedzielę. Złożą się na nią obrazy „Grupy Akwarelistów Warszawskich" i innych.

ODWOŁANY POCIĄG POPULARNY. Zapowiedziany na dzień 9/12 października pociąg popularny z Chrzanowa do Wilna został odwołany z powodu małej ilości zgłoszeń.

TRAGICZNE WYPADKI. Wczoraj w południe wyłowiono z Wilgi przy ul. Kobierzyńskiej zwłoki nieznanej kobiety, lat ok. 50. — W pociągu motorowym Kocmyrzów—Kraków między stacjami Dąbie—Grzegórzki zmarła nagle 23-letnia robotnica z Jugosławic Bron. Krawczykówna. Jechała ona do szpitala. — Poza tym Pogotowie Rat. zabrało do szpitala 50-letnią Annę Burkiewicz i Jana Kaletę, którzy skutkiem potrącenia na ulicach miasta przez nieznanych kierowców doznali wstrząsu mózgu.

SKRADLI BLACHĘ Z KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA. Ub. nocy nieznani sprawcy skradli część rynny z kościółka św. Wojciecha, wykonanej z blachy miedzianej. Jest to już trzeci z rzędu wypadek kradzieży rynny z tego zabytkowego kościółka.

— 0:0:0 —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr M.: Sobota 9 października „Kajus Cezar Kaligula".

Teatr M.: Niedziela 10 października po poł. „Jaskółka z wieży Mariackiej", wiecz. „Kajus Cezar Kaligula".

ADRIA: „Na bezdrożach" z John Bealem oraz „Walka z sobowtórem" Buck Jones.

APOLLO: Hrabina Władinow.

BAGATELA: „Porwano kobietę", na scenie rewia „Bóg obfitości".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od soboty 9 do poniedziałku 11 października 1937 włącznie: „Skandal w Budapeszcie" — Franciszka Gaal; „Moja gwiazdeczka" — Shirley Temple.

KINO MUZEUM: w sobotę, niedzielę i poniedziałek „Papa się żeni".

PROMIEŃ: „Władca" (Emil Jannings).

STELLA: 30 Karatów szczęścia. (Dymsza) — Wilhelm Tell (Conrad Veidt).

ŚWIT: Halka (Ewa Turska-Bandrowska).

SZTUKA: Cienie przeszłości.

UCIECHA: Znachor (K. J. Stępowski)

WANDA: Ziemia błogosławiona (Paweł Muni).

———:o:0:o:———

Zawiadomienia i komunikaty

NASTRÓJ JESIENNY. Chociaż kolor nieba jest ołowiany, a zamierająca przyroda jesienna przyprawia nas o nieokreślony smutek, wartko toczący się nurt życia nie pozwala nam na melancholię. Musimy zabiegać o egzystencję, walczyć i zdobywać, musimy być stale w dobrej formie, musimy osiągać zamierzenia, realizować marzenia, dążyć do poprawy bytu. Drogą najprostszą, zmierzającą do zmiany naszych dni szarych na radosne i szczęśliwe jest Loteria. Nadchodząca 40 loteria ma takie mnóstwo wygranych z milionem na czele, że może jedną z większych wygranych napełnić nam złotem wszystkie kieszenie. Wystarczy na całe życie. Nie zwlekajmy więc ani chwili. Może teraz nasza kolej na uśmiech Fortuny. — Jeszcze dziś nabądźmy los w szczęśliwej kolekturze A. Wolańskiej, Rynek Główny 43. Obdarzyła ona wielu wybrańców losu fortunami, a my mamy równe prawa i szanse.

WYCIECZKI DO GROBÓW KRÓLEWSKICH NA WAWELU I DO DOMU JANA MATEJKI. Zwiedzanie grobów królewskich na Wawelu, nowej krypty marsz. Piłsudskiego pod wieżą Srebrnych Dzwonów, krypty św. Leonarda i dalszych nowo urządzonych krypt królewskich. odbędzie się w sobotę, 9 b. m. jako 9. wycieczka nauk. pod kier. dra J. D... brzyckiego. Udział 1 zł., młodzież 50 gr. Zb... ka na placu koło Katedry o godz. 15 Zwie... nie cennych zbiorów Domu i Muzeum J. ... tejki odbędzie się w niedzielę, 10 bm. (10 w... cieczka). Udział 80 gr. młodzież 40 gr. Zbiór... w sieni Domu J. Matejki, ul. Floriańska ... o godz. 11.30.

SODALICJA MARIAŃSKA INTELIG... CJI MĘSKIEJ w Krakowie, przypomi... swoim Członkom, że nabożeństwo mi... czne ze wspólną Komunią św. od... w Kaplicy Sodalicyjnej w niedziel... o godz. 8 rano.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 20.
Sygnatura: VIII Km. 1020/37.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie Rewiru VIII, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 20, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 listopada 1937 r. o godzinie 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13, sala 33. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników 1) Filipa Zweiga recte Jurowicza, 2) Róży z Zweigów Popperowej, 3) Juliusza Zweiga recte Jurowicza, 4) Reginy Zweig recte Jurowicz, 5) Ignacego Zweiga recte Jurowicza, nieruchomość lwh. 35 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XXII Podgórze, złożonej z parc. l. kat. 235, na której stoi dom mieszkalny dwupiętrowy, budynek przeznaczony na ślusarnie. przybudówka. studnia murowana, przybudówka do pracowni murowana magazynu parterowego i wychodka.

Nieruchomość położona jest w Krakowie przy ul. Limanowskiego i oznaczona jest L. 50 i ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sume zł. 66.609 gr. 30, cena zaś wywołania wynosi zł. 49.956 gr. 99.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 6.660 gr. 93.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowem publiczne.o obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. sala Oddz. egzek.

Dnia 24 września 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VIII
(—) **Ryszard Konopka.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII. w Krakowie. ul. Zyblikiewicza 20.
Sygnatura: VIII Km. 1749/37 i łączne.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru VIII, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza nr 20, na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości. że dnia 9 listopada 1937 r. o godz. 11.30 w Sądzie Grodzkim w Krakowie. ul. Starowiślna 13. sala 33. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Marii i Wawrzyńca Kubiszewskich, nieruchomość obj. lwh. 394 ks. gr. gm. kat. Wola Duchacka złożonej z parceli gr. l. kat. 149. na której stoi dom murowany parterowy o 5 ubikacjach na parterze, o 4 ubikacjach w mansardzie. Dom jest częściowo podpiwniczony. kryty dachówką. nie posiada instalacji elektrycznej i wodociągowej. Nieruchomość położona jest w Woli Duchackiej i ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14.000. cena zaś wywołania wynosi zł. 9.333 gr. 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.400.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji. że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna nr 13, oddział egzekucyjny.

Dnia 20 września 1937.

Komornik Sądu Grodzkiego. rewiru VIII.
Ryszard Konopka.

Komornik Sądu Grodzkiego. Rewiru VII. w Krakowie. ul. Garncarska L. 9. II. p.
Syg. Sądu Gr. III. 2. E. 890/37.
Sygn. VII. Km. 2059/37.
Dnia 28 września 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Na podstawie art. 676 i 679 kpc., podaję do publicznej wiadomości. że w sprawie egzekucyjnej wierz. Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie przeciw dłużniczce Antoninie Pordes w Dobrej, dnia 22 listopada 1937 o godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. sala nr 35. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłuż. Antoniny Pordes nieruchomości objętej lwh. 827 ks. gr. gm. kat. Dobra. składającej się z parceli l. kat. 239/1. 597. 598, 599. 600. 601. o łącznej powierzchni 52 a. 315 m. kw. z kotłowni,, hali maszyn. suszarni drzewa, parzelni, hali tartacznej, wieży wodnej i urządzenia tartacznego.

Nieruchomość z przynależnościami oszacowana została na sumę zł. 153.695.

Cena wywołania wynosi zł. 115.271 gr. 25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 15.369 gr. 50.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch- tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 15-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. oddział egzekucyjny.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VII.
(—) **Jan Zimowski.**

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru VIII w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 20.
Sygnatura: VIII Km. 1549/37 i łączne.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie. rewiru VIII, mający kancelarię w Krakowie. Zyblikiewicza 20, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 12 października 1937 r. o godz. 12 w Krakowie, ul. Romanowicza nr 9, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Krakowskiej Fabryki Drutu i wyrobów żelaznych S. A. w Krakowie, składających się z urządzenia biurowego, maszyn do pisania, szafek na akty, kasy wertheimowskiej, drutu miedzianego, maszyny automatycznej do wyrobu siatek żelaznych, maszyny uderzarki.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 17 września 1937 r

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VIII.
(—) **Ryszard Konopka.**

JANINA STEFANOWA ZAKRZEWSKA

A jednak...

Kilkanaście lat przed wojną. 59

Absolutny spokój i odprężenie nerwów wzmocniło organizm, pozwoliło mu wykorzystywać warunki dobrego odżywiania i dobrego powietrza. Dziewczyna przytyła, znikła szpecąca ją chudość, sylwetka nabrała wdzięcznej okrągłej smukłości. Brzydka ziemista cera rozjaśniła się, wybielała, twarz krasiły delikatne rumieńce. Rude włosy ściemniały. nabrały najpiękniejszego tycjanowskiego odcienia. Wielkie szare oczy, zawsze dawniej trwożliwie powiekami zakryte, patrzyły teraz śmiało na świat i ludzi: na dnie ich czaiła się dziwna wzruszająca rzewność. która im dodawała ogromnego uroku.

Księżna cieszyła się swojem dziełem.

— Niechby ją teraz kto zobaczył z tych co w Krasnej Górze...

Sama często wyjeżdżała — nawet na bardzo długo. — Przesiadywała w Warszawie. gdzie stanowisko męża (i jej własne zamiłowanie) zmuszały ją do utrzymywania bardzo rozległych towarzyskich stosunków. Co roku jeździła na długą kurację, spędzała po parę i po kilka tygodni u krewnych w odległych zakątkach Polski.

Martę zawsze zostawiała w domu.

Miała w tym swoje wyrachowanie.

Młoda pani Krasnohorska nie skarżyła się. uważała to za zupełnie słuszne, nie pragnęła żadnych zmian.

Tak jej było dobrze!

Wspomnienie straszliwych przejść w Krasnej Górze zatarło się prawie zupełnie. I o Eryku nie myślała nigdy.

Wpadało jej czasem do ucha jakieś słów ko. z którego się dowiadywała, że ten jej niby mąż buja gdzieś w świecie... wcale jej to nie interesowało.

— Bóg z nim! — myślała.

I postać Alfreda zbladła w jej wspomnieniu. Z tej dawnej, namiętnej miłości pozostał już tylko łagodny odblask. rzewne uczucie. budzące w niej rodzaj cichej tęsknoty.

O „rozwodzie“ przestała myśleć. w ogóle nie zastanawiała się nad przyszłością. Zdawało jej się. że tak jak jest, będzie zawsze. I niczego więcej nie pragnęła.

Zwłaszcza. że w ostatnich tygodniach zaszło w jej życiu wydarzenie, które nadało mu więcej barwy, ożywiło je znacznie.

Właściwie dwa wydarzenia.

Ale Marta uważała za ważne tylko to pierwsze.

Polegało ono na tym. że ktoryś z gości księstwa usłyszał ją śpiewająca — tak wyładowywała się z niej obecnie radość życia! i zachwycony wspaniałym brzmieniem nie uczonego głosu, począł nalegać na księżnę, aby ją kazała uczyć.

Nie trzeba było opiekunce dwa razy tego powtarzać: zawiozła pupilkę do miasta wojewódzkiego. gdzie miała znajomego, znakomitego śpiewaka. który się już od paru lat ze sceny wycofał i poprosiła go, aby po starej znajomości wypróbował głos Marty.

Zrobił to chętnie. a potem oświadczył księżnej, że to jest jeden z najpiękniejszych mezzo sopranów, jakie w życiu spotkał.

— Księżna wie, że nie daję lekcyj, ale dla niej zrobię to... no, i żal by mi było, aby się tak wspaniały materiał miał zmarnować — powiedział.

Wprawdzie od Olsztyna do miasta było czterdzieści kilometrów. ale co to znaczyło przy paru samochodach i dla tak młodej jak Marta istoty!

Nauka śpiewu, przy której robiła nadzwyczajne postępy, wypełniła jeden jedyny brak w jej duszy — brak. który czasem instynktownie , podświadomie odczuwała.

Brak sztuki.

Pod wpływem wielkiego artysty, który uczył ją nie tylko gam i solfeggia, ale także kochać muzykę i rozumieć ją, rozwinęły się drzemiące w niej dotąd zdolności.

Okazała się bardzo muzykalną i gdy na jej gorące prośby księżna kazała ją uczyć gry na fortepianie, robiła rzeczywiście zdumiewające postępy.

— Zrobimy z niej wielką artystkę — mówił zacierając ręce ex-śpiewak.

Marta pracowała z prawdziwą namiętnością. Gdyby jej księżna pozwoliła. spędzałaby dzień cały przy śpiewie.

— Ach, cjociu, — mówiła nieraz — już teraz nic mi do szczęścia nie brakuje! gdy śpiewam, zdaje mi się, że dusza ze mnie wychodzi i leci tam wysoko... aż pod Boże stopy!

Ukochanie sztuki jeszcze bardziej uduchowiło urodę Marty — ludzie, którzy jej przedtem nie znali, pytali, ujrzawszy ją:

— Kto jest ta młoda osoba, która wygląda jakby lada chwila miała w górę ulecieć? co za niedzisiejszy typ!

A księżna uśmiechała się z zadowoleniem.

Drugim ważnym wydarzeniem w życiu Marty było spotkanie Stefana Górki.

Był to daleki krewny księcia. człowiek niezwykły: bardzo bogaty, objechał kilkakrotnie kulę ziemską i o swoich podróżach napisał parę książek, które nie tylko cieszyły się ogromną popularnością wśród szerokiej publiczności, ale przez poważnych uczonych uważane były za znakomite źródła informacji o florze i faunie opisywanych krajów. W czasie wojny dwudziestego roku zgłosił się jako ochotnik, bił się jak lew i został odznaczony krzyżem Virtuti.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar.	50 gr
Komunikaty „ „	60 gr.
„ na 1-szej „ „	70 gr

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferba.